

# Wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym witają hutnicy I Krajową Konferencję Partyjną

W poniedziałek rozpoczyna obrady I Krajowa Konferencja Partyjna. W trakcie dwudniowej debaty czelowy akty partyjny będzie rozważać najważniejsze sprawy dotyczące gospodarki narodowej, funkcjonowania organów administracji, rad narodowych, roli partii w życiu zakładu...

Region krakowski reprezentować będzie ponad 120-osobowa grupa delegatów. Z naszej huty wyjeżdża 7 towarzyszy. Na gorąco, tuż przed wyjazdem, zasięgnęliśmy informacji, jakim problemem poświęca uwagę nasi delegaci podczas partyjnej narady. Nie udało nam się niestety skontaktować ze wszystkimi, ze względu na absorbujące ich pilne obowiązki służbowe.

## BEZ ZBĘDNEGO FORMALIZMU...

**RYSZARD KORDAS** — brygadzieta, ślusarz remontowy urzędów wodnych w TE. W hucie pracuje od 1964 roku, od samego początku podjęcia pracy zawodowej.

Moja praca — mówi — koncentrować będzie się wokół tematu: Doskonalenie organów przedstawicielskich rad narodowych i usprawnianie organów wykonawczych. Musimy zapobiegać w działalności rad narodowych wszelkim przejawom formalizmu i biurokratyzmu. Tu przecież na co dzień przychodzi ludzi z najróżniejszymi problemami życiowymi. Nie wystarczy urzędowe załatwienie sprawy, trzeba w kontaktach z ludźmi wykazać wiele taktu, wyrozumiałości...

Rady narodowe powinny zmierzać do zacieśnienia więzi z ludnością poprzez nadzorowanie i ukierunkowywanie pracy samorządu mieszkańców. Udzielanie im doraźnej pomocy.

Ponadto chciałbym poświęcić uwagę sprawom kompleksowego oddawania osiedli. Sporo bowiem czasu i pieniędzy trzeba, by nadrobić powstałe na tym odcinku zaniechania.

## GOSPODARKA REMONTOWA MUSI DOTRZYMAĆ KROKU PRODUKCJI

**STANISŁAW BOŻĘCKI** — mistrz utrzymania ruchu mechanicznego W-73. Jest członkiem partii od 1966 roku. Posiada 11-letni staż pracy. Reprezentował załogę hutniczą na VI Zjeździe Partii.

— Ja wchodzę — informuje tow. Bożęcki — w skład zespołu do spraw dynamizacji i rozwoju przemysłu. Problem ten widzę przez pryzmat gospodarki remontowej. Można przecież uniknąć wielu kosztownych inwestycji, przedłużając żywotność maszyn i urzędzeń drogą remontów. Nie zawsze jednak gospodarka remontowa nadąża za tempem produkcji, nie dysponuje odpowiednim potencjałem wykonawczym.

Również transport powinien wyprzedzać przemysł kolejowy... Nie wystarczy realizacja rocznych czy kwartalnych harmonogramów pracy. Transport zakładowy winien się odznaczać elastycznością, zaspokajając rosnące potrzeby przedsiębiorstwa. Każda godzina postoju z winy transportu, to ogromna strata, której nie da się przecież odrobić...

## Dzień Wojska Polskiego

Niezwykłe uroczyste charakter miały obchody 30-tej rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w osiedlu Tysiąclecia.

Dla uczczenia tego ważnego wydarzenia zorganizowano konkurs rysunkowy pn. „Żołnierzom polskim”. Wystawiono kilkanaście prac, które zostały ocenione przez jurorów: przedstawicieli Rady Osiedla, ZOS-3 i rodziców oraz — co jest nowością w tego rodzaju konkursach — przez oglądającą ekspozycję publiczność, która przyznała specjalną nagrodę.

Nagroda pierwsza przypadła Ewie Pollo, uczennicy III klasy, dwie drugie nagrody przyznano Beacie Chronowskiej i Iwonie Filipowicz. Nagroda publiczności została przyznana Marianowi Zuchowiczowi.

Po ogłoszeniu wyników konkursu odbyła się wieczornica pieśni i poezji żołnierskiej, w której wzięły udział zespoły estradowe.

## UMACNIANIE AUTORYTETU

**MARIAN BACHAN** — sekretarz Komitetu Zakładowego pionu TM, z wykształcenia technik mechanik. W hucie pracuje od 1955 roku.

— Zajmuję się zagadnieniem z zakresu umacniania roli partii i jej skuteczności działania. Przygotowuję się do wypowiedzi na temat rozwoju organizacji partyjnej, wpływu autorytetu członków partii na bezpartyjnych. Zajmę się również sprawami szkolenia partyjnego, rzeczowej i konkretnie adresowanej dyskusji na zebraniach.

## INTEGRACJA PRZEMYSŁU I NAUKI

**Mgr LEOPOLD KOWAR** — kierownik ZO, członek egzekutywy Komitetu Fabrycznego. Reprezentował hutę na VI Zjeździe PZPR.

— Z dużym zadowoleniem obserwuję, że w układzie nauka — przemysł, dużo zmienia się na lepsze — mówi tow. Kowar. — Od siedmiu lat istnieje Rada Naukowo-Techniczna, w skład której wchodzi przedstawiciele Akademii Górniczo-Hutniczej i Huty im. Lenina. Rada zajmuje się sprawami perspektyw rozwoju kombinatu. Sprawy jutra naszej huty dyskutowane są w zespole wybitnych fachowców.

Uważam także, że niezmiernie ważnym problemem jest konieczność zmiany profilu przemysłu regionu krakowskiego poprzez przekształcanie produkcji surowcowej na przetwórstwo. Kraków i region krakowski posiadają wysoko kwalifikowaną kadrę specjalistów, których należy wykorzystać w pierwszej kolejności dla potrzeb przemysłu elektronicznego, maszynowego i lekkiej chemii.

## W WALCE Z CZASEM

**STANISŁAW WRONKA** — brygadzieta, ślusarz Wydziału Wielkie Piece.

— Dla ślusarzy sprawą pierwszej wagi jest utrzymanie ruchu, zapewniające ciągłość produkcji. Wykorzystujemy również każdą szansę zmniejszenia kosztów napraw. Regenerujemy dysze wielkopiecowe o różnych przekrojach, co znacznie przedłuża ich żywotność. Uzyskujemy tą drogą spore oszczędności...

W rozstrzygnięciu trudnych problemów produkcyjnych pomaga nam organizacja partyjna. Komitet Zakładowy przeprowadza także kontrole realizacji wniosków racjonalizatorskich; przykładem dużą wagę do spraw postępu technicznego. (R)



Ci, którzy będą reprezentować interesy Huty im. Lenina na I Krajowej Konferencji Partyjnej: Marian Bachan, Józef Błaszczak, Stanisław Bożęcki, Ryszard Kordas, Leopold Kowar, Józef Nowotny i Stanisław Wronka. Fot. S. GAWLIŃSKI

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 42 (879)

20-26. X. 1973

Cena 50 gr



Grupa remontowców w W-17, którzy wraz z kolegami zrealizowali piękne zobowiązanie, witając nim I Krajową Konferencję Partyjną. (Pisaliśmy o tym w ub. tygodniu). Fot. S. GAWLIŃSKI

## Nauczyciele — hutnicy

Jest ich 160-ciu: nauczycieli, instruktorów nauki zawodu pracowników dydaktycznych, pracujących w Ośrodku Szkolenia Zawodowego HiL na pełnym etacie, bądź też „dochodzących”. Prowadzą oni działalność dydaktyczną w dwóch zasadniczych szkołach zawodowych i technikum dla pracujących, a także na różnego rodzaju kursach doskonalenia zawodowego itp., kształcą bądź też dokształcając ok. 15 tys. pracowników huty. Cała

kadra nauczycielska Ośrodka Szkolenia Zawodowego jest ściśle związana z naszą hutą, co pozwala na przystosowanie programów nauczania do aktualnych potrzeb kombinatu.

Nauczyciele-hutnicy posiadają pełne kwalifikacje zawodowe i pedagogiczne. Dysponują oni nowoczesną bazą lokalową i techniczną, stale uzupełnianą, bo ambicją nauczycieli-hutników jest kształcenie kadr hutniczych przy zastosowaniu nowoczesnych środków technicznych, jak również metod pedagogicznych. W br. Ośrodek Szkolenia Zawodowego wzbogacił się o gabinet metodyczny wyposażony w nowoczesne audiowizualne środki nauczania. W gabinecie tym będą doskonale swoje umiejętności również wykładowcy szkolenia partyjnego, zawodowego i ZMS-owskiego. W najbliższym czasie w ośrodku zostanie uruchomione nowoczesne laboratorium nauki języków obcych przeznaczone do kształcenia kadry inżyniersko-technicznej naszej huty.

— „W br. szkolnym w pracy z kadrą pedagogiczną — mówi kierownik ośrodka mgr Leopold Sulkowski — będziemy koncentrować się na doskonaleniu ideowo-politycznym nauczycieli. Działalnością tą zostaną objęci wszyscy nauczyciele, nie tylko członkowie partii, ale również bezpartyjni. Opracowany został program, w porozumieniu z Kuratorium,

Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, Wojewódzkim Ośrodkiem Propagandy Partyjnej. Wykorzystamy do tej pracy najlepszych lektorów KW PZPR. Drugą sprawą, na którą kładziemy szczególny nacisk w tym roku, to realizowanie na naszym podwórku postępu technicznego w dydaktyce. W tym zakresie posiadamy spory dorobek w postaci uruchomienia pracowni do nauki przedmiotów zawodowych, która jest w pełni nowoczesna. Większość eksponatów — pomocy naukowych została wykonana przez naszych uczniów jako prace dyplomowe. Nauczyciele nasi intensywnie przygotowują się do realizacji zwiększonych zadań w zakresie zawodowego doskonalenia pracowników, które nakładają na nich postanowienia najwyższych organów państwowych, w związku z reformą systemu oświaty w Polsce”.

Dowodem uznania dla nauczycieli Ośrodka Szkolenia Zawodowego HiL, było przyznanie Nagrody II stopnia Ministra Oświaty i Wychowania mgr TERESIE STYŃ — zastępcy dyrektora ZSZ HiL — za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej, jak również przyznanie Medalu Komisji Edukacji Narodowej — mgr LEOPOLDOWI SULKOWSKIEMU. Jest to pierwsze tego typu odznaczenie dla nowohutkiego nauczyciela. Ponadto ZG ZMS przyznał Srebrne Odznaczenie im. J. Krasickiego mgr Leopoldowi Sulkowskiemu i mgr Teresie Styń.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

## KSR w HiL omówiła problem ochrony środowiska

W czwartek obradowała 79 Konferencja Samorządu Robotniczego naszej huty, poświęcona sprawom ochrony środowiska. Temat ten spotkał się z dużym zainteresowaniem krakowskiego środowiska naukowego, utrzymującego na codzień szerokie kontakty z kombinatem, gospodarzy naszego miasta i dziennikarzy.

Obrady zainaugurowano filmem obrazującym środki i sposoby zabezpieczenia otoczenia przed zanieczyszczeniem oraz poprawy warunków pracy człowieka.

Sprawy te następnie były przedmiotem ożywionej dyskusji. Obszerniej na ten temat piszemy wewnątrz numeru, poświęcając problematyce ochrony środowiska trzecią kolumnę gazety. (R)

## WIELKIE ZWYCIEŚTWO I

Czytelnicy już znają pracownika naszej huty, Fryderyka Tekieli, który na gorąco komentuje sukcesy polskich sportowców i to w dodatku w formie rymowanej. Ponieważ zwycięstwo naszych piłkarzy nad zespołem angielskim jest nam wszystkim szczególnie mile — i tym razem zamieszczamy ten rymowany komentarz.

Mecz na Wembley poruczył! Cały świat sportowy Kibice i laicy Zachodzili w głowy

Kto w tym meczu zwyciężył? Okazał się może Czy pokona lew orla A może lwa orzeł?

Toteż cały nasz naród Rozumiał doskonale Że dzień wielkiej próby Nadszedł nieodzownie

Że wygrać z Anglią będzie Trudno niebawale Choć nam wystarczy remis By zagrać w finale

Wymarły więc ulice O wieczornej porze Kto żył siedział twar... Przy telewizorze

A na płycie stadionu Trwa walka zażarta Nasza dzielna drużyna Do bramki przyparta

Broniła się zjadliwie. Ukrop niebawale... Tomaszewski się troił Wychwytną strzałą.

Przechodzą do kontrataku Coś niesłychane! Zyskują prowadzenie Strzałem Domarskiego!

Choć się później Anglikom Wyrównać udało To zwycięstwo końcówce Przy Polsec zostało.

A więc stwierdzić musimy: Bez szczypty wątplenia Że wynik spełnił nasze Najskrytsze marzenia.

Mogą teraz piłkarze Po ciężkiej „robocie” Pomarzyć w skryciu ducha O... medalach w złocie!



### Wykonali plan roczny

Jako pierwsze, zameldowało 12 października br. o wykonaniu planu rocznego w zakresie produkcji globalnej Przedsiębiorstwo Robót Wykończeniowych „BUDOSTAL”.

Dodatkowa wartość produkcji do końca br. wyniesie 57.600 tys. zł, a zatem roczna produkcja osiągnie wartość 230 mln zł.

### W SOWI HIL MOŻNA ZNALEZĆ DODATKOWE ZATRUDNIENIE

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego HIL boryka się z trudnościami kadrowymi. Warto więc poinformować, że jednostka ta zatrudni natychmiast pracowników posiadających kwalifikacje w następujących zawodach, bądź przyuczonych do pracy w zawodzie: murarza, cieśli, betoniarza, dekarza, blacharza, instalatora wod. kan. W niektórych z wyżej wymienionych specjalnościach istnieje możliwość zaangażowania do pracy dorywczej.

Ponadto SOWI HIL zatrudni dorywczo, w godzinach popołudniowych, pracowników przy wyładunku materiałów budowlanych.

Informacji w sprawie zatrudnienia udziela Biuro Administracyjne Ekonomiczne SOWI HIL, tel. nr 446-60 wewn. 61-23. Zgłoszenia osobiste w baraku naprzeciw Aglomerowni HIL, kombinat, dojazd tramwajem linii 14 i 15. (Jd)

### Konsul generalny ZSRR w naszej hucie

W dniu wczorajszym odwiedził naszą hutę konsul generalny ZSRR w Krakowie, Lew Wachramiejew. Po spotkaniu z aktywnym gospodarczo-politycznym kombinatu, w towarzystwie dyrektora naczelnego mgr inż. Józefa Błaszczaka, radziecki gość zwiedził kombinat, zapoznał się z procesami produkcyjnymi huty oraz warunkami pracy załogi.

W godzinach popołudniowych Lew Wachramiejew złożył wianuszek kwiatów pod pomnikiem W. I. Lenina. W tej uroczystości uczestniczyli również I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR, Józef Nowotny i dyrektor naczelny HIL, mgr inż. Józef Błaszczak. (R)



### Efekty współzawodnictwa w Wydziale Odlewnie

Ruchem współzawodnictwa Brygad Pracy Socjalistycznej w Wydz. Odlewnie HIL jest aktualnie objętych 12 zespołów roboczych skupiających 386 pracowników. Brygady te realizują liczne zobowiązania produkcyjne uzyskując wyższe wskaźniki wykonania planów, obniżają koszty własne produkcji.

Udział w czynach społecznych wyraża się 5.270 godzinami społecznej pracy, zadeklarowanymi na rzecz swego

wydziału i dzielnicy Nowa Huta.

Inne zobowiązania zmierzają do poprawy wskaźników bhp, rozwoju postępu technicznego, zaostrożenia dyscypliny pracy, zmniejszenia wskaźnika nieuzasadnionej absencji, podnoszenia kwalifikacji. Załoga Wydz. W-1 biorąca udział we współzawodnictwie BPS zgłosiła dodatkowo 14 projektów racjonalizatorskich, uzyskała 41 tytułów robotnika wykwalifikowanego. Dwóch robotników zdobędzie drugi

zawód, a 20 pracowników uzupełni swe wykształcenie.

Rozwój współzawodnictwa idzie też w parze z aktywizacją społeczno-polityczną załogi Wydz. W-1. (Jd)

### Złot Brygad Pracy Socjalistycznej

W ramach obchodów XX-lecia Wydziału Remontów Maszyn i Urządzeń W-17 w dniu 13 października br. Rada Wydziałowa i Komisja Współzawodnictwa Pracy W-17 zorganizowały w Niepolomicach Złot Brygad Pracy Socjalistycznej, połączone z obchodami XXX-lecia LWP. Celem zlotu było zaktywizowanie międzynarodowego współzawodnictwa i walki o uzyskanie brązowej odznaki. W zlocie wzięły udział 3-osobowe drużyny reprezentujące 73 brygady i 545 członków załogi wydziału, które po przybyciu na miejsce zlotu, złożyły na ręce kolektywu wydziałowego i wydziałowej komisji współzawodnictwa pracy pisemne zobowiązania brygad w zakresie dalszego wzrostu wydajności pracy przy realizacji remontów terenowych i warsztatowych, czynów społecznych, poprawy warunków BHP, dyscypliny, zgłaszania projektów wynalazczych, podnoszenia kwalifikacji oraz u-

działu w imprezach kulturalnych. W ramach czynów społecznych, brygady zobowiązały się przepracować w ciągu roku na rzecz dzielnicy, huty i wydziału 9387 godzin.

W zlocie wzięli udział, niezależnie od członków rodzin pracowników wydziału, przedstawiciele głównej Komisji Współzawodnictwa huty, członkowie hutniczej organizacji ZBoWiD oraz żołnierze. Program zlotu b. dobrze przygotowany przez Komisję Współzawodnictwa obejmował — niezależnie od składanych zobowiązań — przedstawianie wyników międzywydziałowego współzawodnictwa za III kwartał oraz realizacji umowy długofalowego współzawodnictwa międzywydziałowego. Odbiła się część artystyczna przy ognisku, w której wystąpili żołnierze, a wszystkim przybyłym wesoło przygrywała znana krakowska „Szmelc-paka”.

J. KOWULA  
Korespondent W-17



### SM „HUTNIK” MA 15 LAT

Zaczynano skromnie od wykupu kilku bloków mieszkalnych od Rady Narodowej. Dzisiaj Spółdzielnia Mieszkańcowa „Hutnik” gospodarzy blisko 200 budynkami w tym 38 tysiącami izb mieszkalnych. Ambicje „Hutnika” sięgają jeszcze dalej, pragnie być jedynym włodarzem na Bieżczycech i Mistrzejowicach. Ślad też systematycznie przejmując administrację znajdujących się na tym terenie jeszcze kilku domów DZBM.

Prawie co czwarty mieszkaniec dzielnicy mieszka w budynku spółdzielczym. Duże to osiągnięcia, jak na 15 lat istnienia. Zresztą nasza, hutnicza spółdzielnia — co podkreślał w swoim, okolicznościowym wystąpieniu wiceprezes CZSBM, Jan Maj — należy do największych i najprężniejszych w kraju.

Dorobek minionego okresu oraz perspektywy najbliższych lat były głównym tematem uroczystej akademii, która odbyła się kilka dni temu w sali widowiskowej Teatru Ludowego. Obecni byli długoletni działacze-spółdzielcy i pracownicy. Uczestniczyli także zaproszeni goście.

Część oficjalną akademii zakończył miły akt dekoracji odznaczonych za wysiłek społeczny i sukcesy w pracy zawodowej. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: mgr Andrzej Osu-

chowski i Władysław Kaleta, Brązowy Krzyż Zasługi — Maria Kwinta i Jan Romanek. Złotą odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” uhonorowano Zofię Kołodczenko a srebrną Władysława Kaletę. Ponadto wręczono 4 złote i 19 srebrnych odznak CZSBM, 17 od-

znaczeń „Budowniczy Nowej Huty”, 2 odznaki „Budowniczy Huty im. Lenina” oraz 41 dyplomów „Przodującego działacza ruchu spółdzielczego”.

Jubileuszową akademię uświetniły występy spółdzielczych, amatorskich zespołów artystycznych. (R)

### Jak wykonujemy plan?

#### TABELA WYKONANIA ZADAN PRODUKCYJNYCH HIL DO 17 BM. WL.

	proc. pl.
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	99
wyroby zasadowe	82
Zakład Koksochemiczny	
koks wielkopieczowy	96
koks ogółem	97
Agglomerownia HIL	
aglomerat I	102
aglomerat II	104
Wielkie piece	
surówka	98
Stalownia HIL	
stal ogółem	101
stal martenowska	100
stal konwertorowa	103
stal elektryczna	97
Wydział Wlewnic	
wlewnice	109
Wydz. Walcownie wstępne	
kęsiska	101
kęsy	109
Walcownia Slabing	
slaby	106
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	99
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	121
Walcownia Drobna	
profile drobne	92
walcówka	106
Walcownie	
wyroby gor. walcowane	103
Walcownia Zimnych Blach	
blacha czarna	100
blacha ocynowana	96
blacha ocynowana ogn.	101
i elektrolitycznie	93
Wydział Rur Zgrzewnych	
rury stalowe	103
Wydz. Prof. Giętych Bochnia	
prof. gięte	119

wanych i Wydz. Profili Giętych w Bochni.

NIE WYKONAŁA PLANU ZAŁOGA WIELKICH PIECÓW. Niedobór wynosi ok. 3 tys. ton surówki. Gorszy rezultat uzyskała też załoga Walcowni Drobnej: zabrakło jej do planu ok. 2 tys. ton profili. Nie wykonały też planów załogi Walcowni Gorącej Blach, Ocynowni Blach, Ocynowni Elektrolitycznej Blach.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Oto jak kształtował się średni postój wagonów PKP w hucie: 10 bm. — 11,0 godz., 11 bm. — 11,1 godz., 12 bm. — 11,0 godz., 13 bm. — 10,6 godz., 14 bm. — 10,5 godz., 15 bm. — 10,2 godz., 16 bm. — 11,1 godz., 17 bm. — 10,6 godz. Rotacja taboru jest więc dobra, za i wyładunki wagonów przebiegają sprawnie. (Jd)

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie starszego ogólnomistrza poż. Jana Kamińskiego a w szczególności pracownikom hali maszyn, dyrekcji, oraz Zawodowej Straży Pożarnej HIL składam podziękowanie RODZINA

Wszystkim, którzy pomogli nam w ciężkich chwilach, dzielimy się z wami bólem, okazaliśmy wiele serca, współczucia i pomocy oraz wzięli udział w pogrzebie naszego drogiego Męża, Ojca i Dziadka

Stanisława KORFELA a w szczególności dyrekcji Huty im. Lenina, Radzie Zakładowej Kombinatu, Radzie Wydziałowej ZK oraz kolegom, przyjaciółom i znajomym, najserdeczniejsze podziękowania składają żona, dzieci, wnuki i rodzina

### Wieczór piosenki żołnierskiej

W Domu Kultury Dzieci i Młodzieży im. Janusza Korczaka w Nowej Hucie odbył się wieczór piosenki żołnierskiej, zorganizowany jako jedna z imprez obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego przez MDK i ZF ZBoWiD przy HIL. Wystąpili laureaci konkursu z poprzednich lat, m. in. Danuta Rożdżyńska, Beata Kaczor, Elżbieta Gromek, Jołanta Giera, Ewa Jędrygas, Teresa Łukasiewicz, duet Halina i Roman Rabiniak. Imprezę prowadziła Halina Sarna. Wszyscy uczestnicy koncertu otrzymali pamiątkowe dyplomy i kwiaty. Po półfinale odbędzie się finał imprezy (w końcu listopada br.). Na zdjęciach: śpiewa Bożena Kozłowska i laureatki konkursu.

Tekst i fot. J. BROZEK



### „STALOWNICZA KIELNIA”

10 października br. I sekretarz KZ PZPR w Zakładzie Stalowniczym tow. Alojzy Grabczyński obchodził 50-lecie swoich urodzin. W uznaniu zasług tow. Grabczyńskiego dla Stalowni Martenowskiej — kolektyw Zakładowy wręczył mu w tym dniu — wraz z życzeniami wszelkiej dalszej pomyślności — upominek w postaci stalowniczej kielni. Jest to rodzaj pamiątki, która ma już swoją tradycję: od kilku lat istnieje w Stalowni, a obecnie w Zakładzie Stalowniczym tzw. „Kapiuła Stalowniczej Kielni”, która jest fundatorem tego upominku. Wbrew żartobliwej nazwie zespół ten (kolektyw zakładowy), nie często szafuje tą formą nagrody... K.G.

### BILET DO WOLICY — 50 ZŁOTYCH

Kilka dni temu zwrócił się do naszej redakcji, z prośbą o interwencję mieszkaniec Wolicy, pracownik Huty im. Lenina. Chodziło o rozstrzygnięcie czy bilet miesięczny do Wolicy powinien kosztować 45 złotych czy też 50 złotych. Sprawa ta jest przedmiotem dyskusji od wielu miesięcy, od momentu kiedy Wolica wraz z nowym podziałem administracyjnym miasta weszła w skład dzielnicy Nowa Huta. Mieszkańcy Wolicy sądzą, że fakt ten upoważnia ich — dojeżdżających do huty — do zakupu biletu za 45 złotych.

### PODZIĘKOWANIE

Nauczyciele — pracownicy Ośrodka Szkolenia Zawodowego HIL, serdecznie dziękują kolektywowi kierowniczemu Huty im. Lenina za zorganizowanie bardzo miłej i przyjemnej imprezy z okazji Dnia Nauczyciela, oraz za życzenia od redakcji „Głosu Nowej Huty” z okazji ich święta.

### UROCZYSTA AKADEMIA W ZRH

Zarząd Koła ZBoWiD przy Zakładzie Remontów Hutniczych — jak dowiaduje się od tow. Tomdosa — zorganizował w ubiegłą sobotę uroczystą akademię z okazji 30 rocznicy LWP. W tej odświętnej chwili wspomnień wojennych uczestniczyli między innymi szef Dzielnicowego Sztabu Wojskowego płk. Turkawski.

W trakcie akademii odczytano rozkaz o nominacjach na wyższe stopnie podoficerskie i oficerskie. Wręczono też odznaki i dyplomy za zasługi dla obronności kraju. (B)

Chcesz więcej zarobić? Masz szansę!

**ZAKŁAD REMONTÓW HUTNICZYCH HPR**

**ZATRUDNI**

dodatkowo na półetat, **ŚLUSARZY, SPAWACZY, ENERGETYKÓW, PRACOWNIKÓW DO ROBÓT TOROWYCH, MURARZY** — przy remontach obiektów i urządzeń hutniczych.

Możesz więc zyskać dodatkowy zarobek i poprawić swój rodzinny budżet. Jednocześnie agregaty, na których pracujesz, wyremontowane własnymi rękami, będą sprawniejsze; praca przyjemniejsza i bardziej wydajna.

Zgłoszenia pracowników Kombinatu oraz chętnych z terenu miasta, przyjmuje Dział Kadry ZRH, barak nr 80 (w obrębie Huty im. Lenina), tel. 401-20 wew. 65-14.



# TA BATALIA MUSI BYĆ WYGRANA!

O tym jak ważnym problemem jest w naszej hucie ochrona naturalnego środowiska człowieka, walka o czyste niebo nad kombinatem, świadczyć może fakt poświęcenia tym zagadnieniom obrad Konferencji Samorządu Robotniczego HIL.

Kilka liczb, które tutaj przytoczę, na pewno każdego zainteresują. Na terenie huty przerabia się rocznie przeszło 50 mln ton surowców i materiałów. W ciągu roku emitujemy do atmosfery prawie 100 tys. ton pyłów i ok. 60 tys. ton dwutlenku siarki. Pobieramy 40 tys. m sześć. wody na godzinę, co stanowi trzecią część przepływu wody w Wiśle, w okresie niskiego jej stanu. Odprowadzamy na składowiska kilkaset tysięcy ton różnego rodzaju odpadów, w tym kilka tysięcy ton substancji toksycznych, takich jak np. smółka kwaśna.

Liczyby te oraz bezpośrednie sąsiedztwo kombinatu z Krakowem, a także z terenami rolniczymi i Puszcza Niepołomicką, podnoszą sprawę ochrony środowiska do niesłychanie ważnego problemu.

Powiem jeszcze tylko, że do tej pory huta zapłaciła z tytułu zanieczyszczenia wód, kary w wysokości 15 mln złotych.

Kolejną dyskusję redakcyjną, która odbyła się w tygodniu poprzedzającym obrady KSR HIL, poświęciliśmy jednemu tylko problemowi — ochronie środowiska. Udział w dyskusji wzięli: sekretarz Rady Robotniczej HIL, tow. Stanisław ŻMUDA, główny inżynier ochrony środowiska HIL, dr inż. Edward GARSĆIA, członek Prezydium Rady Robotniczej HIL, przedstawiciel Zakładu Stalowniczego tow. Józef JONIEC, członek plenum Rady Robotniczej HIL, kierownik Wydziału Węglowodórnych ZK tow. Zdzisław HYLA i członek Prezydium Rady Robotniczej HIL, zastępca kierownika OZR d/s rolnictwa i zieleni tow. Edward MADEJ. Redakcję „Głosu Nowej Huty” reprezentowali redaktorzy Henryk ROSIEK, Jerzy DANEK i Ryszard DZIESZYŃSKI.

Poniżej zanotowana przez nas w dniu 15 bm. treść wystąpień w dyskusji.



**JÓZEF JONIEC** — członek Prezydium Rady Robotniczej HIL, pracownik Zakładu Stalowniczego:

— Sprawę ochrony środowiska, wód i atmosfery, zainteresowany jest w tej chwili cały świat. Wiadomo dlaczego, nie będę na ten temat mówił. Skupię swą uwagę natomiast na zagadnieniach bezpośrednio dotyczących Huty im. Lenina. Mamy u nas — niestety — w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska, duże, wieloletnie zaniechania. A to co się konkretnie robi, absolutnie nie nadaje za potrzebami zakładu.

Bardzo dobrze się stało, że Rada Robotnicza podjęła, na tak wysokim szczeblu, jakim jest Konferencja Samorządu Robotniczego, temat ochrony wód i atmosfery.

Na co, moim zdaniem, należy zwrócić szczególną uwagę? Posłużę się przykładem Stalowni Martenowskiej. Wydział został zbudowany, posiadając początkowo wydajność ok. półtora miliona ton stali rocznie, teraz — jako zakład — daje ponad 5 milionów ton. Przeprowadzono modernizację urządzeń, ale pod względem zapylenia, hałasu i nawet czystości wód, nie poszliśmy zbyt daleko naprzód.

Wybudowany został piec tandem, wyposażony w odciągi itp. urządze-

*W zapyleniu i hałasie praca nie może być wydajna*

nia, ale prawdą jest, że urządzenia odpylające nie w pełni zdają egzamin. Stąd bierze się chmura dymu i pyłu zalegająca cały teren. Dopuszczalne wskaźniki zanieczyszczenia atmosfery są tutaj dość znacznie przekraczane.

Inny przykład, to obiekt 31 — przygotowania zestawów. Dużo tu wprowadzono, m. in. z inicjatywą i przy pomocy tow. dr Edwarda GARSĆIA, ale do zachowania ustalonych wskaźników zapylenia jest niestety jeszcze bardzo daleko. Panujące w tym obiekcie warunki pracy są bardzo trudne. Musimy poczekać, aby można było w pełni rozwiązać istniejącą sytuację. Zdamy sobie sprawę, że konieczne jest działanie, albowiem może dojść do tego, że będziemy wprowadzić produkować, ale trudniej będzie żyć...

Jeszcze kilka uwag na temat inwestycji. Realizacja przyjętych zadań zależy od tego, jakie kto personalnie zajmuje stanowisko i jaki wykazuje stosunek do spraw ochro-

ny naturalnego środowiska człowieka. Konieczne wydaje mi się podjęcie uchwały gwarantującej pełną realizację przyjętych programów. Lepiej musi być też postawiona kontrola wykonania.

Warunki pracy ludzi w tak dużym zakładzie, jakim jest kombinat, ich bytu, to nie tylko sprawa życia i ich zdrowia, ale także sprawa ekonomiczna. Ileż to trudności i kosztów wiąże się z wychowaniem człowieka. Ile kosztów ponosi państwo w wykształceniu pracownika. A w warunkach zapylenia, kurzu i hałasu panujących w zakładzie, praca nie może być wydajna, ani przyjemna. Powstają rozmaite schorzenia żołądkowe, dróg oddechowych i inne. Po 10 lub 15 latach pracy taki człowiek staje się uciążliwy dla swego otoczenia, ponieważ bez przerwy choruje.

Nakłady na wychowanie i wykształcenie człowieka, który przedwcześnie utracił zdrowie, absolutnie się nie amortyzują.

## ...to również problem społeczny

**Dr inż. EDWARD GARSĆIA** — gł. inż. Ochrony Środowiska HIL:

— Z końcem IV kwartału 1968 roku odbyła się w naszej hucie pierwsza Konferencja Samorządu Robotniczego poświęcona sprawom warunków pracy w kombinacie i ochrony środowiska.

1968 — to okres znamieny w historii HIL. Podjęto wówczas decyzję o dalszej rozbudowie kombinatu, o realizacji III etapu i prowadzeniu do zdolności produkcyjnej, 5,5 mln ton stali rocznie. Zatwierdzony przez KERM generalny plan rozbudowy, warunkował jednakże dalszy rozwój huty od doinwestowania w odpowiednie urządzenia ochronne. Bo chociaż dwa pierwsze etapy budowy huty uwzględniały pewne elementy nowoczesności w stosunku do starego hutnictwa — można tu wymienić odpylanie spalin z kotłów W-80 przy pomocy multicyklonów, odpylanie spalin aglomeracyjnych, centralne ogrzewanie obiektów kombinatu i mieszkań, pełne zagospodarowanie gazu wielkopieczowego — to wtedy jednak przy produkcji 1,5 mln ton stali rocznie, sprawa ochrony środowiska nie była tak paląca i ważna.

W następnych latach, zwłaszcza w siedemdziesiątych, duża koncentracja procesów technologicznych dała o sobie znać wyraźnie, powodując degradację środowiska — upraw rolnych, Puszczy Niepołomickiej...

Jak wspominałem, w 1968 roku również władze sanitarne i miejskie określiły, że dalsza rozbudowa HIL jest możliwa pod warunkiem uzupełnienia brakujących urządzeń ochronnych z I i II etapu budowy huty. Jakkolwiek opracowano w tym celu długofalowy program, po uchwale 1968 roku przyszły lata suche — 1969—71. Niewiele zrealizowaliśmy. Obecnie otrzymujemy dyrektywy ośrodkowe coraz większej produkcji stali, a środki inwestycyjne na budowę urządzeń ochronnych nadal ograniczone. W tej 5-lacie w projekcie planu inwestycyjnego zostały ujęte tylko następujące zadania podstawowe: modernizacja oczyszczalni spalin W-80, budowa biologicznej oczyszczalni ścieków fenolowych w Koksowni, modernizacja urządzeń odpylających Aglomerowni i ostatnio włączona do realizacji — budowa odsiarczalni gazu koksochemicznego.

## Ważne zadanie:

### modernizacja urządzeń ZK

**ZDZISŁAW HYLA** — członek plenum Rady Robotniczej i komisji techniki, kierownik Wydz. Węglowodórnych Zakładu Koksochemicznego HIL:

— Nasz zakład jest bardzo uciążliwy dla otoczenia, a także dla pracowników na ich stanowiskach roboczych. Ostatnio wystąpiły w ZK duże kłopoty z naborem pracowników i utrzymaniem ich w zakładzie, stąd też podejmujemy szereg zamierzeń mających na celu poprawienie warunków pracy.

Co konkretnie się robi? Rozszerzamy system bezdymnego obsadzenia komór, stosujemy tzw. wydmyśzek do bezdymnego obsadzenia komór, wprowadzamy klimatyzowane kabiny wypoczynku dla załogi, modernizujemy wentylację. Są to środki poprawiające warunki pracy załogi, jednakże na dłuższą metę — wobec obecnej dużej konkurencji na rynku pracy — nie zapewnią Koksowni właściwego naboru pracowników. Stąd też bardzo istotne jest realizowanie zamierzenia modernizacji Zakładu Koksochemicznego HIL poprzez przebudowę komór baterii.

Ograniczyłyby to w zdecydowanym stopniu zapylenie i możnaby zmniejszyć stan załogi. Zamierzenia w tym zakresie są już podjęte, brak jeszcze ostatecznych decyzji. Mamy nadzieję, że zapadną one w najbliższych latach.

Nawiązując do wypowiedzi sekretarza Rady Robotniczej HIL, tow. Stanisława ŻMUDY, podzielić się kilkoma własnymi refleksjami i spostrzeżeniami na temat stanu uświadomienia załogi. Nie jest z tym jeszcze w hucie najlepiej. Powód — brak bieżącej i pełnej informacji w

zakresie zagrożeń i kłopotów wynikających z naruszenia naturalnego środowiska człowieka.

Szeregowy pracownik o tyle przestrzega zasad ochrony środowiska, o ile wywiera się na niego nacisk administracyjny, po prostu karze się go. Dopóki widzi on nad sobą bezpośredni nadzór, możliwość ukarania, dopóty przestrzega zasad prawidłowej eksploatacji urządzeń, zasad ochrony środowiska. Gdy naciski maleją, wtedy pracownicy przestają przestrzegać zasad należytej eksploatacji powierzonych im urządzeń. Wydaje mi się konieczna szersza działalność, nie tylko po linii społecznej, ale przede wszystkim administracyjnej, żeby tę świadomość u każdego człowieka wyrobić. Nie chodzi tylko o to, aby na jego własnym stanowisku pracy było czyste i świeże powietrze, ale żeby i współtowarzyszom pracy nie zanieczyszczać ich środowiska.

Informacja powinna być konkretniejsza i pełniejsza. W tej chwili operuje się raczej ogólnikami, nie przedstawiając założeń działających na wyobraźnię liczb. Wydaje mi się konieczne publikowanie danych tego typu, jakie są zawarte w sprawozdaniu dyrektora huty na obrady KSR. Rozmawiałem ostatnio z kolegami na temat tych materiałów: każdy był nimi zainteresowany i podkreślał, że są one bardzo ciekawe. Wniosek: tego rodzaju informacje powinny być bardziej rozpowszechniane, czy to na łamach „Głosu Nowej Huty”, czy poprzez odpowiednie biuletyny, szkolenia i wykłady. Można — moim zdaniem — wykorzystać do tego z powodzeniem szkolenia bhp.

## Ochroną środowiska trzeba zainteresować wszystkich

**EDWARD MADEJ** — przewodniczący komisji ochrony środowiska Rady Robotniczej HIL:

— Trzeba powiedzieć, że w ostatnim okresie prezydium Rady Rob. powołując komisję d/s ochrony środowiska zrobiło bardzo racjonalne posunięcie. Komisja ta natknęła się na problemy, o których mówili tow. Żmuda i tow. Garsćia. Administracja huty doceniając te zagadnienia powołała przed paru laty specjalną komórkę do tych spraw, i chociaż późno, włączyła się do pracy nad ochroną środowiska. Komisja ta współpracuje z takimi instytucjami jak Polski Zw. Wędkarski, Liga Ochrony Przyrody, która wchodzi również w skład komisji ochrony środowiska. Przy współpracy z dr Garsćią komisja zorganizowała parę konferencji na ten temat z udziałem znanych naukowców. Trochę może za mało było tych spotkań... Ustosunkowując się do sprawozdania dyrektora, można mieć wiele zastrzeżeń. Np. przy rozbudowie ostatniej baterii ZK: rezultaty ekonomiczne są, ale tak jak powiedział tow. z Koksowni — poza sukcesami nie ma tego, co nazywa się ochroną środowiska. Zaniechano sprawy inwestycyjne w zakresie ochrony środowiska, które nie idą w parze z ich realizacją. Jesteśmy w przededniu realizacji rozbudowy huty, ale jeżeli tak pójdzie dalej, to zagrożenie będzie postępowało naprzód. Nie chodzi tu o samą hutę, ale również o naszą dzielnicę, o miasto Kraków, o Puszcę Niepołomicką, gdzie drzewa

zamierają. Chodzi wreszcie o zdrowie naszych rodzin, nas samych.

Jak się u nas projektuje? Dam przykład: projektuje się rozbudowę budynku administracyjnego, jakby nie można zastanowić się nad dobudowaniem 4 piętra. A po co niszczyć trawniki i drzewa, na których mają stanąć nowe zabudowania? Trzeba się dobrze nad tym zastanowić.

Postawienie barierek na metr dwadzieścia nie rozwiązuje sprawy ochrony. A przecież ochrona środowiska to cały kompleks zagadnień, o których nie wspomina sprawozdanie huty, np. w zakresie rozbudowy zieleńców. Co więcej — zieleńce i drzewa niszczy się. Mamy usuwać po 10 latach te drzewa, które zasadziliśmy, którymi się szycimy, tylko dla jakiegoś kaprysu projektanta, czy też na skutek słabszej analizy potrzeb i możliwości naszej huty. Wydaje mi się, że komisja będzie musiała się zwrócić oficjalnie o rozpatrzenie tych spraw do dykcji inwestycji. Nie możemy pozwolić na usunięcie tych drzew. Walczymy o to od dłuższego czasu. Eksperci-naukowcy, powołani przez nas, również podziwiają nasze zdanie.

Wracając do działalności komisji ochrony środowiska; współpracuje ona intensywnie z organizacjami społeczno-politycznymi w tym zakresie; zdołała już zainteresować tymi sprawami nawet wojewódzką instancję partyjną. A w ogóle huta nasza wyprzedziła inne zakłady pracy w Polsce w pracach nad tymi zagadnieniami. Mamy bezgra-

niczne poparcie prezydium Rady Robotniczej. Doprowadziliśmy do tego, że KSR zajmuje się tymi sprawami na obradach plenarnych. Trzeba jednak zainteresować tym problemem również szeregowych pracowników naszej huty, tak samo jak nasze władze. Jeśli mamy płacić kary za zanieczyszczenie środowiska, to przecież można te fundusze wydać na inne cele: właśnie na ochronę środowiska. I tak samo komisja, która zatwierdzała plany rozbudowy huty, powinna widzieć lepiej sprawy ochrony środowiska. Dobrze, że KSR zajęła się tym problemem w taki sposób, że wejdą one na codzienny warsztat naszej pracy, że nabiorą pełnych rumieńców.

*Jesteśmy optymistami*

**STANISŁAW ŻMUDA** — sekretarz Rady Robotniczej HIL:

— Dyskutanci dali przedsmak atmosfery KSR. Liczymy na to, że takich uwag krytycznych padnie więcej, aby te sprawy można było zewidencjonować i domagać się ich realizacji. Idziemy na tę konferencję jako optymiści, przede wszystkim dlatego, że mamy duże zrozumienie w KF i administracji huty. Chcemy na konferencji pokazać stan faktyczny, krytyczny, władzom, aby zmuszone nam były pomóc. I taki jest cel KSR. Zamknijmy tę konferencję bardzo dopracowanym ale realnym programem. I uważam, że sprawa ta w najbliższej pięcioletniej musi mieć większą rangę, niż to było dotychczas.



# Co nowego we współzawodnictwie pracy

Często dość piszemy w „Głosie” o zespołowych formach współzawodnictwa. Tymczasem na uwagę zasługują również formy indywidualnej rywalizacji pracowników. Chciałbym zająć się tutaj współzawodnictwem bardzo istotnym i zyskującym sobie w hucie dużą tradycję, indywidualnym współzawodnictwem o tytuł „najlepszego w zawodzie”.

Ta forma rywalizacji dobrze zdaje egzamin w wydziałach Pionu Głównego Mechanika i w Zakładzie Koksochemicznym HiL. Współzawodnictwem objęci są tokarze, frezerzy, lutowacze, szlifierze i wytaczacze.

W kryteriach oceny wyników rywalizacji o tytuł „najlepszego w zawodzie” punktuje się m. in. wydajność pracy, jakość produkcji, dyscyplina, podnoszenie kwalifikacji, udział w ruchu racjonalizatorskim, pracę społeczną, znajomość przepisów bhp i wiedzy teoretycznej, przygotowanie zawodowe.

A teraz kilka informacji o wynikach. We współzawodnictwie o tytuł „najlepszego w zawodzie” brało udział w okresie II kwartału br. 191 pracowników, w tym w Pionie Gł. Mechanika — 143 (wydziały W-3 i W-17) oraz w Zakładzie Koksochemicznym — 48 pracowników.

Najlepsze wyniki w Pionie Gł. Mechanika uzyskali: Józef Furmanek — tokarz (171 punktów), Marian Cmak — tokarz (146 punktów), Kazimierz Was — tokarz (137 punktów) — wszyscy z Wydziału W-3. Dalsze miejsca zajęli: Wiesław Krawczyk — tokarz z Wydz. W-17 (130,5 punktów), Tadeusz Pudlik — tokarz z Wydz. W-3 (123,5 punktów), Jerzy Sliżowski — tokarz z Wydz. W-3 (118 punktów), Kazimierz Bigaj — tokarz z Wydz. W-3 (115,5 punktów).

Dobre wyniki we współzawodnictwie uzyskali również frezerzy: Jan Chlebda, Zbigniew Soltys, Ryszard Galuszka, szlifierze — Stanisław Forys, Waclaw Matoga, Wiesław Sulkowski, Edward Musiał, Janusz Adamczyk.

Natomiast w Zakładzie Koksochemicznym najlepsze wyniki we współzawodnictwie uzyskali: Włodzisław Jaros — tokarz (uzyskał 105 punktów), Tadeusz Socha — tokarz (98 punktów), Edward Kotaba — tokarz (104 punkty) Andrzej Chochulski (100 punktów) i Zygmunt Gruchała (98 punktów) — obaj frezerzy, Józef Zaczekiewicz — wytaczacz (105 punktów).

Wyróżnionym w tej formie współzawodnictwa pracownikom przyznane zostały regulaminowe nagrody ufundowane przez Radę Zakładową Kombinat i Zarząd Fabryczny ZMS HiL.

Z okazji 30 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego zamieszczamy w kąciku obrony cywilnej informację o aktualnych zmianach i kierunkach OC, dzięki którym organizacja obrony wkracza w kolejny wyższy stopień swej działalności. Główny cel pozostał ten sam: zapewnienie ochrony ludności i zakładów pracy, pomieszczeń i urządzeń użyteczności publicznej i dóbr kultury przed skutkami działania broni masowego rażenia oraz pomocy poszkodowanym podczas klęsk żywiołowych, katastrof i awarii.

W maju br. Rada Ministrów wydała dwie ważne uchwały, mające niewątpliwie wpływ na wzmocnienie w nowy etap ludowej obronności. Na ich podstawie dokonano integracji działania pionu PS i byłych działów obrony i zaopatrzenia ludności, KOK, WKO i PKO kierowanych w ramach ogólnego nadzoru przez ministra obrony narodowej. Dotychczasowe doświadczenia dowiodły, że trzeba większego zespolenia sił i środków, zapalenia „zielonego” światła dla tego właśnie etapu przygotowań.

Wychodząc z założenia, że najskuteczniej potrafią organizować obronę ludzie zajmujący już dziś odpowiednie funkcje i stanowiska — na ich barki, jako szefów obrony cywilnej wspomnianych uchwał kładą główny ciężar obowiązków.

W przypadku huty szefem obrony cywilnej jest dyrektor naczelny a jego prawą ręką zespół ludzi nie szczędzących wysiłku, by huta utrzymała się w czołówce spośród wielu innych zakładów tej miary.

W świetle życiowych potrzeb powstana w miejsce jednego liczebnie dużego ZOS, trzy jednostki oraz trzy samodzielne

# KĄCIK OBRONY CYWILNEJ

służby: przeciwpożarowa, porządkowo-ochronna i ratownictwa technicznego. Przybranie należytego kształtu tych służb z pełnym składem osobowym wymagać będzie jeszcze czasu i sztabowego wysiłku. Struktura taka odpowiada przyjętym kryteriom, łatwiej i sprawniej będzie można włączyć się w sprawy własnego rejonu i operatywniej działać na terenie huty.

Najważniejszym zadaniem obecnej chwili jest wdrażanie w życie treści uchwał Rady Ministrów. Nie jest zatem kwestią przypadku fakt, że ośrodki szkolenia obrony cywilnej Zakładowego Oddziału Samoobrony i Dzielnicego Sztabu Wojskowego zlokalizowany w bud. „S” uległ widocznej modernizacji. Przez jego mury w okresie jednego roku przewija się 4-5 tysięcy słuchaczy — pracowników huty i ZRH, młodzieży szkół nowohuckich i harcerzy. Jego rola wzrasta, a doprowadzenie do odpowiedniego wyglądu i wyposażenia jest celem najbliższych dni. Pochwałą jest dla zainteresowanych osób pochlebna opinia o roli ośrodka szkoleniowego ze strony Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.

JÓZEF ROSKIEWICZ



Zdjęcie niemal archiwalne — z początków prowadzenia szkolenia w gabinecie ZOS.

## Kombinat oczyma kolegi z Trzyńca

Z pojęciem Huta im. Lenina spotkałem się kilkanaście lat temu, zanim jeszcze przybrało ono konkretny kształt. A przecież w międzyczasie niektóre wydziały zdążyły już postarzyć się, mnóstwo innych powstało i powstaje. Czytało się wiele na temat tego największego kombinatu hutniczego w Polsce, słyszało wypowiedzi tych, którzy przed laty zwiedzali Hutę im. Lenina i oto teraz dopiero miałem okazję zobaczenia tego wszystkiego na własne oczy. A trzeba zaznaczyć, że przyjechałem z huty (Huta Trzyńca im. WSRP w Czechosłowacji), która jest starsza grubo ponad 100 lat od HiL, to jeśli chodzi o historię, bo naturalnie huta modernizuje się, powstają nowe wydziały, jak na przykład w tym roku nowa walcownia ciągną drutu.

mystowe i praktyczne jest również informowanie, że w danym wydziale za czystość i porządek odpowiedzialna jest taka i taka brygada. Zaintrygowano mnie także pomysły z wywiezieniem fragmentu karozerii Fiata z dopiskiem: „I ty decydujesz o jakości tego wyrobu” w walcowni zimnej blachy.

Słowem HiL wywarła na mnie dobre wrażenie tak pod względem nowoczesności kombinatu, porządku i czystości w wydziałach, jak również z punktu widzenia wspomnianego powyżej propagandy wizualnej.

I jeszcze jedno. Kwiaty i zieleńce w kombinacie i troska o to wszystko. Jak dowiedziałem się w rozmowie na dany temat, troska ta idzie tak daleko, że w razie potrzeby drzewa się nie wycina, lecz nakładem dużych kosztów przesadza w inne miejsce. Piękny przykład troski o naturalne środowisko w zakładzie.

KAZIMIERZ JAWORSKI

### Podziękowanie

...dla kierownictwa Aglomeracji P-32 — inż. Jerzego Sarneckiego i inż. Stanisława Zygmunta — za docenienie istoty współpracy Komitetu Opiękuńczego z przedsiębiorstwem nr 104 oraz wkład pracy w czynie społecznym poświęconym modyfikacji treści programu nauczania i wychowywania przyszłego pokolenia, a także za złożone życzenia w Dniu Nauczyciela — składa

Dyrekcja Przedszkola wraz z gronem pedagogicznym

## A autobusu nie ma...

Szeleszczące liście pod nogami i zimno jakie odczuwa się rano idąc do pracy i noca, kiedy wraca się z kombinatu — to nieomylny znak zbliżającej się zimy, do której jak co roku staramy się być przygotowanymi...

Ochłodzenie, o którym piszę ma poważny wpływ na stan naszego zdrowia. Szczególnie dotyczy to hutników zatrudnionych na stanowiskach gorących i brudnych, wymagających dokładnej i codziennej toalety po zakończeniu zawodowych obowiązków. Szatnie i laźnie w wydziałach huty pustoszeją szybko. Pragniemy być punktualni; w oznaczonym czasie rozpoczynamy swój dzień przy warsztacie i z równą dokładnością opuszczamy go. W ciągłym pośpiechu zapominamy o sobie — rozgrzani wprost spod prysznicu biegniemy do przystanku autobusowego i tu czekamy długie minuty: samochód albo jeszcze nie przyjechał, bądź też kurs na swej trasie zakończył.

Tak jest każdego dnia: spieszymy się, sami nie dbamy o własne zdrowie, nie oczekujemy ani chwili po kąpiel, aby ochłonąć, a dodatkowo Wydział Samochodowy, który świadczy usługi wewnętrznej komunikacji kombinatu — wbiła nam przysłowiowy „gwóźdź...”

Oto jeden z przykładów. Godz. 22.20. Na dworze wilgotno, nieprzyjemnie. Dyspozytor kierujący ruchem taboru samochodowego spokojnie spogląda przez okienko swego „królestwa” na zjeżdżające autokary.

Na pytanie, o której godzinie kończą pracę kierowcy, odpowiada pytaniem.

— A kim pan jest?

— Jestem po prostu pracownikiem (pokazuje przepustkę).

— O godzinie 22.40 — obowiązkowo informuje.

W czasie rozmowy cztery „Jelcze” zjechały do zajezdni. Dyspozytor nie tylko tego nie zauważył, ale uwagę na ten temat skwitował krótkim: „nie wierzę w to”.

Przypuszczam, że przykład ten najlepiej świadczy o dyscyplinie, jaką można było zaobserwować na zmianie kierowanej przez postawionego na to stanowisko człowieka. (KS)

### PODZIĘKOWANIE DLA RADY ZAKŁADOWEJ

Zarząd Klubu Kombatantek przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Krakowie serdecznie dziękuje towarzyszom z RZK za pomoc w postaci wypożyczenia autobusów i przydzielenia przewodników, za umożliwienie zwiedzenia kombinatu — uczestniczkom zjazdu, w którym wzięły udział przedstawicielki z całego kraju, w tym również z okręgu krakowskiego.

Podziękowanie składamy także Zarządowi Oddziału Fabrycznego ZBoWiD HiL — za umożliwienie zwiedzenia Muzeum Czynu Zbrojnego oraz miłe przyjęcie zorganizowane w Klubie ZBoWiD.

Za Zarząd Klubu Kombatantek w Krakowie przy Zarz. Okręgu ZBoWiD Janina Radwan

## Młodzież w 30 rocznicę LWP

Uroczyste obchodzą 30 rocznicę LWP młodzież Technikum Budowlanego i Zasadniczej Szkoły Budowlanej im. K. Świerczewskiego w Nowej Hucie. Przez radiowęzeł szkolny nadano audycje w których wykorzystano rozkazy dowódców, fragmenty Książek, wiersze i piosenki. Odbyła się też wieczornica poświęcona 30 rocznicy LWP, a w szkolnej Izbie Pamięci Narodowej miało miejsce uroczyste przyrzeczenie harcerzy.

Kulminacyjnym punktem obchodów 30-lecia LWP był uroczysty apel przy pomniku

patrona szkoły. W apelu wzięli udział m. in. sekretarze KD PZPR tow. Kazimierz Skołuba i Janusz Szczurek, wicekurator OSK mgr inż. Ryszard Bąk, prezes ZD ZNP mgr Stanisław Stefański, oraz przedstawiciele LWP i Chorągwi ZHP. 12 października delegacja uczniów szkoły pojechała do Jablonki, gdzie przy obelisku upamiętniającym śmierć gen. Świerczewskiego złożyła kwiaty. (RD)

Alkohol jest przyczyną wielu nieszczęść. Zanim wypijesz kieliszek wódki, pomyśl o swej rodzinie, o swym zdrowiu... i kieszeni.

## Dobrze wypoczywa po pracy załoga ZMO

W jubileuszowym roku XX-lecia Zakładu Materiałów Ogniotrwałych nie sposób jest zapomnieć o działalności PTTK, aktywnie działającym przy Radzie Zakładowej ZO.

Na sukces ten składa się aktywna praca i duże zaangażowanie grupy działaczy aktywistów turystycznych oraz związkowych. Oni to właśnie są inicjatorami wielu udanych imprez i wycieczek turystycznych, dając możliwość poznania założeń pięknych, dotąd nieznanych terenów i okolic. Dużą pomocą materialną oraz radą organizacyjną służy zawsze Rada Zakł. ZO, a w szczególności jej przewodniczący Henryk Paniec.

Po ciekawych i udanych imprezach, które odbyły się w latach poprzednich wspomnieć należy przede wszystkim o „Rajdzie Ceramików”, piczeniu ziemniaków organizowanym w malowniczych okolicach Krakowa, grzybobranii oraz wycieczkach turystycznych i wypoczynkowych jednodniowych i kilkudniowych. Forma organizacji wypoczynku po pracy dobrze służy załodze i warta jest podkreśle-

nia, ponieważ z różnych form wypoczynku korzysta każdy pracownik Zakładu. W roku bieżącym jubileuszowym odstąpiono od tradycyjnej formy organizowania rajdów jednoetapowych, z myślą o większym niż dotychczas udziale załogi w tych imprezach.

W związku z tym zorganizowano „Rajd na raty”, aby w większym stopniu niż dotychczas mogli każdy chętny z tej imprezy skorzystać. Forma taka się przyjęła, a jej efektem było uczestnictwo ponad 300 pracowników i członków rodzin. Zwiększyła się obecnie ilość wycieczek w ramach wypoczynku po pracy w okolicy Krakowa, jak i turystycznych-wypoczynkowych całonocnych. Szerog takich imprez pozostanie długo w pamięci.

Warto również z tej okazji wyróżnić aktywnego działacza turystycznego, przew. PTTK Alfreda Klimczyka i inną działaczkę Bączkowskiego, Sraęga, Adameczyka i Mazgaja — za dobrą pracę na rzecz turystyki i wypoczynku ludzi pracy.

ANTONI DOBRZAŃSKI

### Październik — Miesiąc Oszczędności

## Przez książeczkę PKO do własnego samochodu lub większych „inwestycji”

Jak wynika z rozmowy z dyrektorem II Oddziału PKO w Nowej Hucie, tow. Tadeuszem JAKUSEM, na każdego statystycznego mieszkańca naszej dzielnicy przypada więcej niż jedna książeczka oszczędnościowa PKO. To bardzo dobrze. Popularny jest „serwis” usług PKO w najbliższej dzielnicy Krakowa. Ludzie mają zaufanie do tego... „portfela” świata pracy, jakim jest Powstanie Kasa Oszczędności. Cenią sobie wygodę z przechowywania pieniędzy w PKO. No i dostrzegają korzyści, jakie z takiej, a nie innej formy lokaty oszczędności, płyną dla każdego z nas.

Na co najczęściej oszczędzamy? Jakie mamy książeczki PKO? Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, zadałem podczas moich wędrowek po hucie kilka pytań pracownikom. Oto relacja z tych „mini-wywiadów”.

Marian BANAS — pulpitowy kołtu użytkownika Stalowni Konwertorowo-Tlenowej HiL tak odpowiada na zadane mu pytania: Mam dwie książeczki samochodowe PKO z wkładem po 9.000 zł każda. Już od sześciu lat czekam w napięciu na każde kolejne losowanie samochodów osobowych. Nieestety — jak na razie — szczęście mi nie dopisuje. Nie tracę jednak nadziei. Może w następnym losowaniu uśmiechnie się ono do mnie? Wierzę w tę wielką wygraną. Mam też cztery bonny premiowane po tysiąc złotych.

Józef WRONSKI — sownicowy w Walcowni Slabing HiL: A ja staram się o mieszkanie ze Spółdzielni „Hutnik”. Od 1969 roku składam oszczędności na książeczce mieszkaniowej PKO. Uzbierałem już 10.000 złotych i zbieram dalej. Wpłacam regularnie po 200-300 złotych miesięcznie. Mieszkanie jest mi pilnie potrzebne, czekam na nie z utęsknieniem, z żoną i małym dzieckiem.

Jerzy KEDZIÓRA — I ocykniowacz w Ocykniowni Blach HiL: Zbieram pieniądze na samochód. Myśl o własnych czterech kółkach opanowała mnie już dawno temu. Teraz są realne szanse spełnienia mych marzeń. Zbie-

rałem na małego Polskiego Fiata 126 p. Ile pieniędzy już zgromadziłem? — sporo. Na książeczce samochodowej — ok. 9 tysięcy. Na książeczce zwykłej, obiegowej — dalszych kilka tysięcy. Mam już ładne mieszkanie, meble. Teraz staram się o samochód. Wierzę, że go będę miał i to już niedługo.

Franciszek SMOLAK — kierownik budowy z Budostalu-3: Mam 6 książeczek samochodowych. Już trzeci rok. Nic na razie nie wylosowałem, ale może mój wielki dzień wreszcie nadejdzie. Ostatnio szczęście było już bardzo blisko. Wylosowano samochód kilkanaście numerów od mojej książeczki. Znałbym ją, ale nie miałem czasu. Znałbym ją, ale nie miałem czasu. Znałbym ją, ale nie miałem czasu.

Janina KOWALSKA — kelnerka w kawiarni Kasyna HiL: Złożyliśmy książeczkę mieszkaniową synowi Wiesłowi. Ma już kilkadziesiąt złotych wkładu. Łatwiej będzie mu starać się o własny dach nad głową. A córka Nina posiada książeczkę samochodową PKO. Zresztą od paru już lat. Gorzej tylko z przysłowiowym lutem szczęścia: proszę pomyśleć, jeden tylko numer, jeden małeńki kroczek i... byłby już samochód. Nie wolno jednak się zniechęcać, pieniądze bardzo łatwo jest wydać...

O czym świadczy tych kilka wypowiedzi? O powszechnym — w naszej hucie — korzystaniu z usług PKO. O popularności idei oszczędzania. O przekonaniu, że najlepszą i najpewniejszą lokatą oszczędności jest książeczka PKO.

Dodam, że tylko jedna z zagadniętych przeze mnie osób oświadczyła, że nie posiada książeczki PKO. Była to kobieta spotkana w Walcowni Gorącej Blach. Wszyscy inni pracownicy mieli książeczki PKO i jak oświadczyli, chętnie nimi się posługują.

JERZY DANEK



# SPORT i turystyka

## Gdy nie strzela się karnego!

Była 47 min. spotkania. Hutnik prowadził w meczu ze Stomilem Olsztyn 1:0 i miał egzekwować rzut karny. Do piłki podbiegł Szewczyk i trafił w słupek. Tak rozwiły się marzenia zawodników hutniczego klubu o uzyskaniu drugiej bramki i zapewnieniu sobie bardziej spokojnej gry.

Był to przełomowy moment spotkania. Losy pojedynku na pewno potoczyłyby się inaczej, gdyby nasi piłkarze prowadzili już 2:0. Niestety, ostatecznie wyrównali, a następnie zdobyli zwycięską bramkę wywołując z trudnego — dla nich — terenu Nowej Huty dwa niezwykle cenne dla siebie punkty.

Jak wielkie ma znaczenie zdobywanie bramek z rzutu karnego mogliśmy przekonać się w ostatnim spotkaniu Hutnika ze Stoczniowcem, które zakończyło się naszym zwycięstwem 2:1.

Młody Szumiec pewnie strzelił zmieniając rezultat z 0:1 na 1:1. Dzięki temu potrafił poderwać do bardziej energicznej gry swoich kolegów z zespołu, a Hutnik odniósł pierwsze w tegorocznych rozgrywkach zwycięstwo.

Zwycięstwo naszego zespołu cieszy wszystkich sympatyków.

Powinno być ono zapowiedzią dalszych. Hutnicy powinni uwierzyć w swoje umiejętności i zdobywać kolejne punkty. Tym bardziej, że po przerwie zademonstrowali dobrą formę. Umiejętnie rozegrawali grę szybko zdobywali teren i w efekcie odnieśli zwycięstwo.

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na następne spotkania naszych piłkarzy, wierząc, że będą one pomyślne dla naszego zespołu.

Najbliższe pojedynki Hutnik rozgrywa w Białymstoku z beniaminkiem II ligi Włókniarzem, zespołem, który jest dumą tego miasta.

### CRACOVIA — HUTNIK 1b — 0:0

Rezerwa Hutnika zmierzyła się w ostatnim spotkaniu z jedenastką Cracovii, która w obecnym sezonie była typowana na faworyta ligi okręgowej.

Pierwsza połowa meczu była nieciekawa. Dopiero po przerwie gra nabrała rumieńców. Cracovia atakowała raz po raz, ale Hutnik bronił się dzielnie i pod koniec spotkania przeszedł do kontrataku, ale jak zwykle — zawodzili strzelecko.

## Bokserzy ponownie na deskach

Nie udało się pięściarzom Hutnika wyprawa do Elbląga gdzie w spotkaniu o mistrzostwo grupy I w II lidze przegrali z miejscowym Startem.

Rezultat 22:18, świadczy, że pojedynek był zacięty. Niestety ostatnie słowo należało do pięściarzy Startu.

Punkty dla Hutnika zdobyli: Baran po zwycięstwie nad Dymiszewiczem, Żurkowski po remisie z Grzankowskim, Kubik, który pokonał Żukowskiego, Mrowiec po remisie z Kazmierczakiem.

Po ostatniej kolejce spotkań tabela grupy I przedstawia się następująco:

1. GKS Tychy 10 244-171
2. Gwardia Wroc. 10 230-171
3. Hutnik 10 224-204

I tak Mazanek nie trafił do pustej bramki Musialika. Po tym spotkaniu Hutnik 1b zajmuje 9 miejsce, mając 6 punktów zdobytych i stosunek bramek 8:9.

Hutnik 1b: Tuta, Łach, Kobierski, Mirek, Kmita, Kruszc, Kwiecień, Francuziak, Mazanek, Kukielka (Joniec), Kania. RD

### SZCZYPIORNIŚCI HUTNIKA W KIELCACH

Piłkarze ręczni Hutnika rozegrali spotkanie o mistrzostwo II ligi z Koroną Kielce. Pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Korony 14:24 (6:15), natomiast w drugim spotkaniu Hutnik uzyskał remis 15:15 (9:6).

### UCZMY SIĘ PLYWAC

TKKF ZMS HiL rozpoczyna kolejny kurs nauki pływania dla dorosłych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro TKKF os. Stalowe 16 — codziennie w godz. 8.00 — 15.30.

## Czarnogórskie spotkania

Nasi gospodarze wiedzieli czym można podbić serca turystów, a zwłaszcza Polaków. Nie szczędzili więc nam wycieczek, których trasa wiodła najczęściej wzdłuż wybrzeża lub do miejscowości upamiętnionych krwią Czarnogórców, przelaną w walkach z zaborcami tureckimi; z wojskami hitlerowskimi w czasie II wojny światowej.

Były to przeważnie całodziennie „wędrowki” autokarem, wśród gór porośniętych rzekami, o zboczach niezwykle bogatych w roślinność. Z okna autobusu przesuwały się one przed naszymi oczyma niby ruchome, zielone gaje. Zaś z drugiej strony spojrzęciem błędnie niespokojnie po stromych urwiskach ginących w otchłani Adriatyku. Droga, którą przemierzaliśmy czarnogórskie wybrzeże w konfrontacji z bałkańskim ale jednocześnie groźnym krajobrazem, wyglądała jak maleńka ścieżyna, jak wąska tasmanka. Wyjeżdżając z kolejnego tunelu każdorazowo podziwialiśmy z jakim samozaparciem drążono tu skały, umacniano serpentyny, by jedynym w swoim rodzaju piękno przyrody udostępnić do zwiedzania turystom.

Turystyka jest zresztą jednym z głównych kierunków rozwojowych Jugosławii. Zarówno klimat, jak i ukształtowanie terenu ściągają tu mnóstwo turystów z całej Europy, szukających dobrego wypoczynku i mocnych wrażeń. Około 70 proc. powierzchni kraju leży na wysokości powyżej 200 m n. p. m. Centralną część Jugosławii zajmują wysokie góry, sięgające powyżej 2000 m — Alpy Stoweńskie, Góry Dynarskie, Pindus, Rodopy, Bałkańskie, Karpaty. Wybrzeże Adriatyckie o długości ponad 600 km składa się z 1233 wysp. Kilkadziesiąt z nich jest zasiedlonych. Nowoczesne hotele i restauracje przyniosą tu duże zyski. Skoro już o zysku mowa, należy wspomnieć, że dochód z turystyki sięga kilkuset milionów dolarów. Według danych statystycznych z roku 1970, dochód w tym właśnie okresie osiągnął 300 milionów dolarów.

Jugosłowianie więc z ogromnym nakładem środków i wielkim wysiłkiem naprawiają drogi i wytyczają nowe trasy, budują wspaniałe mosty spinające niby kłama dwa brzożki kanionu, przypominające raczej misterną pajęczynę niż konstrukcję stalową o dużej wytrzymałości... Dłubią w skałach przejścia i tunele pod przyszłą kolejkę, która połączy bezpośrednio Belgrad z odległą na południe Czarnogórą. Z wielkim szacunkiem mijaliśmy tkwiących wysoko wśród skał drogowców. Zastanawialiśmy się, jak też dowozi się tu materiały, żywność...

Docelowym odcinkiem naszych wędrowek były znane ośrodki wypoczynkowe, jak Budva, Kotor, Herceg-Novi. Zwiedziliśmy też Cetinje, dawną stolicę Czarnogóry. — Dzisiaj funkcję tę przejął Titograd, miasto liczące blisko 100 tysięcy mieszkańców, posiadające teatr, szkołę wyższą. — Tutaj zaprezentowano nam cenne zbiory muzealne z czasów dawnej świetności miasta i rodu Piotra Niegosza. Właśnie w pałacu należącym wówczas do panującego tu Niegosza, mieszczą się trzy muzea. Obok rodzimych pamiątek są także pokoje urządzone w stylu weneckim, tureckim, świadczące o znacznym wpływie elementów kultury tych krajów na zwyczaje i gusty rodziny książęcej i tutejszych możnych.

Obok kart z historii Cetinje, mieliśmy sporo czasu, by również poznać współczesny nurt życia tego miasta. Stwierdziłszy przy okazji, że tu można najtaniej nabyć szereg upominków dla najbliższych. Zarówno ceny na konfekcję, artykuły spożywcze, jak i wyroby złotnicze, kształtują się dość przychylnie dla kieszeni przeciętnego turysty. Panie zwłaszcza, po dokładnym obrachunku kieszonkowego, stawały się szczęśliwymi posiadaczkami drobniaków z jakże efektownej biżuterii jugosłowiańskiej. Właściwie nasz pobyt dobiegł końca, wydawaliśmy więc ostatnie dinary...

Z odrobiną żalu, po dwutygodniowych wczasach, opuszczaliśmy Jugosławię — kraj o krajobrazie jak w bajce; ludzi — tak nam serdecznych i życzliwych. Wielu, ścisnąc dłonie naszych opiekunów z huty „Niksić”, mówiło: do widzenia!

HENRYKA ROSIEK

Zarząd KS Hutnik zawiadamia, że w hali własnej przy ul. Igołomskiej w Nowej Hucie odbędą się następujące imprezy sportowe:  
20 bm. o godz. 17 i 21 bm. o godz. 11 — zawody o mistrzostwo II ligi mężczyzn — Hutnik a AZS Kraków.  
20 bm. godz. 17 i 21 bm. godz. 11 — zawody koszykówki kobiet o mistrzostwo II ligi pomiędzy TKS Korona Kraków a KS Hutnik.  
Organizatorzy tych ciekawych imprez serdecznie zapraszają wszystkich kibiców i sympatyków. (rd)

## Dokąd w sobotę i w niedzielę?

trzystwo II ligi mężczyzn — Hutnik a AZS Kraków.  
20 bm. godz. 17 i 21 bm. godz. 11 — zawody koszykówki kobiet o mistrzostwo II ligi pomiędzy TKS Korona Kraków a KS Hutnik.  
Organizatorzy tych ciekawych imprez serdecznie zapraszają wszystkich kibiców i sympatyków. (rd)

### SZKOLENIE W OJCOWSKIM PARKU NARODOWYM

Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody przy Oddziale PTTK HiL uprzejmie informuje i zaprasza na 1,5 dniową akcję szkoleniową do Ojcowskiego Parku Narodowego. W programie zwiedzanie Muzeum Przyrodniczego w Ojcowie i prelekcja przyrodnicza z przeżyciami kustosa tegoż Muzeum — mgr Józefa Partyki. W niedzielę odbędzie się wycieczka do Wąwozu Korytania i akcja kontrolna Strażników Ochrony Przyrody. Akcja szkoleniowa odbędzie się w terminie 3 i 4.XI br. z noclegiem w Ojcowie. Wyjazd 3 IX. o godzinie 16.00 sprzed „Orbisu” w Nowej Hucie.  
Wpisy przyjmuje i informację udziela Kol. Czesław Aniol w Biurze O/PTTK HiL Bud. S. Dyr. HiL. Tel.: 48-25 i 23-26. (am)

## Zwycięstwo — tak ale nie cudzym kosztem

W „Echu Krakowa”, z dnia 15 października br. (nr 243) ukazał się artykuł pt. „Wawel zwycięża, ale grozi mu rozsyпка”. Była w nim mowa o efektownych zwycięstwach szczypiornistów WKS Wawel nad Stalą Mielec. Niestety, jak z treści artykułu wynika — drużynie Wawelu grozi rozsyпка, odchodzi bowiem trzech czołowych graczy, którzy odbywają tam zasadniczą służbę wojskową tj. Kalużyński, Migas i Rolewski. Autor apeluje o pozostawienie trzech zawodników w zespole, dla dobra drużyny szczypiornia, która dzięki nim ma szansę utrzymać się w I lidze.

Kalużyński i Migas byli wychowankami KS „Hutnik”. Klub ten przez przeszło 4 lata otaczał ich opieką, wyszkolił ich i — wtedy zostali powołani do wojska. Teraz, gdy służbę wojskową odbyli, chcą wrócić do macierzystego klubu. Rzecz to normalna, zrozumiała i świadcząca dobrze o pracy wychowawczej działaczy KS Hutnik. Dlaczego więc zatrzymywacie tych zawodników w Wawelu? KS Hutnik również ma aspiracje do I ligi w szczypiornia.

W ub. sezonie klub ten miał szansę wejść do ekstraklasy, niestety w decydującym spotkaniu zabrakło właśnie dwóch czołowych zawodników, odbywających służbę wojskową. Bo takie jest prawo sportu, że zwyciężają lepsi.

Rozumiemy dobrze niepokój działaczy Wawelu, ale dlaczego sukcesy tej drużyny mają być odwołane kosztem innej krakowskiej drużyny — KS Hutnik?

## Puchar KOS dla Nowej Huty

W dniu 14 października br. odbyły się w Tarnowie już z kolei trzecie wojewódzkie zawody szkół podstawowych w lekkiej atletyce o Puchar Kuratora Okręgu Szkolnego. Na baroza dobrze przygotowanym stadionie lekkoatletycznym Zakładowego Klubu Sportowego „Unia” — na starcie stanęli zwycięscy trzech powiatów, a to: reprezentacje Jaworzna, Nowego Sącza, Tarnowa i miasta Krakowa, które było reprezentowane przez nasze uczennice i uczniów szkół podstawowych z Nowej Huty.

Nasza dzielnica na zawodach reprezentowana była przez szkoły podstawowe nr 91, 83 i 84.

Szczególnie godna jest podkreślenia atmosfera sportowej rywalizacji naszej reprezentacji, która zrobiła wszystko, aby wypadła okazale, a wynikiem tego jest zdobyty puchar, który pozostaje u nas na stałe.

Nasze uczennice wygrały następujące konkurencje: I m. na 100 m — Jolanta Dembińska, 300 m — Maria Stasz-

czak, 600 m — Halina Waszczak, 100 m ppł. — Małgorzata Gajdek, skok w dal — Aleksandra Hyla, skok wzwyż — Aleksandra Hyla oraz sztafeta, która pobiegła w składzie: J. Dembińska, M. Fundowicz, H. Zawada, M. Kucypera.

Uczniowie: 1000 m — Marek Fijałkowski, w kuli II m. — Krzysztof Motak, pozostali uczniowie uplasowali się na miejscach od trzeciego do czwartego.

Do zwycięstwa naszą dzielnicę poprowadził nauczyciel wychowania fizycznego ze szkoły podstawowej nr 91 mgr Jerzy Nettek. Jak widać reprezentacja Nowej Huty odniosła duży sukces zdobywając w punktacji drużynowej 180 pkt., a dalsza kolejność miejsc przedstawia się następująco: II m. Jaworzno 178 pkt., III m. Tarnów 172 pkt. i ostatnie IV miejsce Nowy Sącz 46 punktów.

Serdecznie gratulujemy uczennicom i uczniom oraz nauczycielowi tak pięknego sukcesu! HENRYK TRACZ

działu PTTK HiL poświęcone ocenie udziału ekipy HiL w Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina”. Bardzo pozytywnie został oceniony nasz udział w rajdzie pod względem turystycznym. Również pod względem organizacyjnym wkładu huty zrobiono duży krok na przód.

Wysoko została oceniona dekoracja rejonu Skoczni Pod Krokwią wykonana przez hutę, dobrze wypadł transport samochodowy. Nie było większych problemów z zakwaterowaniem turystów HiL w Zakopanem. Dobre wrazenie sprawiło też miasteczko namiotowe HiL oraz występ zespołu tańca ZDK HiL. Udane było ognisko. Dobrą ocenę zyskały konkursy zorganizowane przez naszych działaczy turystyki. Zdał egzamin „barobus” przysyłany przez OZR HiL, dobrze funkcjonowała kuchnia polowa.

To są plusy, a minusy? Nie udało się wystawa amatorów plastyków ZDK HiL oraz wystawa fotograficzna. Kierownictwo Domu Kultury najwyraźniej zlekceważyło swój udział w Rajdzie Przyjaźni. Wysłane do Zakopanego ekspozyty (fotograficy posłali m. in. akty), na dobrą sprawę nie powinny być w ogóle pokazane. Nie stanęli na wysokości zadania motorowcy z klubu „Tandem”, którzy spóźnili się na uroczystość w Poroninie i — mówiąc delikatnie — mieli trudności z zapaleniem znicza ogniem z Wielkich Pieców HiL.

Wnioski z tych niepowodzeń będą w pełni uwzględnione w przygotowaniach do Rajdu Przyjaźni w roku przyszłym.

W sumie nasz hutniczy wkład oceniono jednak pozytywnie. Całemu aktywowi PTTK HiL należą się słowa wysokiego uznania. Była to dobra organizatorska robota. Dobra wizytówka turystycznej działalności Huty im. Lenina.

JERZY DANEK

### TU PTTK HiL

## Sezon „górali” był udany...

uznania Zarządu Głównego PTTK HiL. Ponadto nagrody książkowe i upominki. Mile upływał czas na wspominkach ze wspólnych wycieczek. A że turzyści, to ludek pracowity i zawsze pełen pomysłów i planów na przyszłość, kreślono przy okazji program najbliższych oraz dalszych zamierzeń.

W niedzielę odbyły się nieopodal schroniska konkursy z zakresu turystyki, krajoznawstwa i ochrony przyrody. Bawiono się wesoło, w prawdziwie turystycznym nastroju.

Kilka refleksji. Byłem przez cały czas w gronie aktywu KTG. Zauważyłem, że okrzepł on i zamienił się w naprawdę doskonale rozumiejący się, świetnie zgrany, kolektyw. Ludzie ci wiedzą czego oczekują od turystyki. Odpowiedzialnie podchodzą do wziętych na siebie obowiązków społecznych. Zarówno członkowie KTG jak i liczne grono sympatyków, wszyscy dokładają swą „cegielkę”, pomagają w sprawnym przeprowadzeniu imprez.

Niewidzialna, dla każdego uczestnika, jest ich praca. Niepozorna i nie zawsze wdzięczna. Ale przynosi ona dużą satysfakcję. To, że wycieczka jest udana, że program jej jest ciekawy, że uczestnicy nie mają żadnych kłopotów z noclegiem i wyżywieniem — jest właśnie ich zasługą. Działaczy, aktywu KTG i sympatyków.

Podsumowanie bież. sezonu oraz kolejny etap Rajdu na Raty były udane imprezy, dobrze przygotowane. Słowem, bez najmniejszego „puđia”.

Organizatorom zatem — podziękowanie od wszystkich uczestników.

### NA NARTY Z PTTK

Klub Narciarski działający przy Oddziale PTTK Huty im. Lenina, organizuje wzorem lat ubiegłych w m-cach od stycznia do marca 1974 r., dla pracowników kombinatu i członków ich rodzin, kursy nauki jazdy na nartach.

Kursy będą prowadzone w formie 4-ech kolejnych niedzielnych wyjazdów do miejscowości sportów zimowych.

W celu zorientowania się w ilości chętnych do korzystania z tego typu nauki jazdy na nartach, w dniach od 5 do 20 listopada br. będą przyjmowane wstępne zapisy przez kol. Barbare KURLETO — tel. 32-53, budynek „Z” — pokój 327 i kol. Kazimierza LISZKĘ — tel. 40-52, budynek „Z” — pokój 327.

Zakwalifikowanie do szkółki narciarskiej wstępnie zgłoszonych uczestników uwarunkowane jest jednak ilością środków transportu przyniesionych organizatorom na ten cel przez organizację związkową i dyrekcję huty.

O zakwalifikowaniu, miejscu i terminie wpłaty za kurs jego uczestnicy zostaną powiadomieni do dnia 5 grudnia br. Opłata za 4-wyjazdowe szkolenie jazdy na nartach będzie wynosiła: dla członków PTTK — 100 zł, a dla niezrzeszonych — 120 zł.

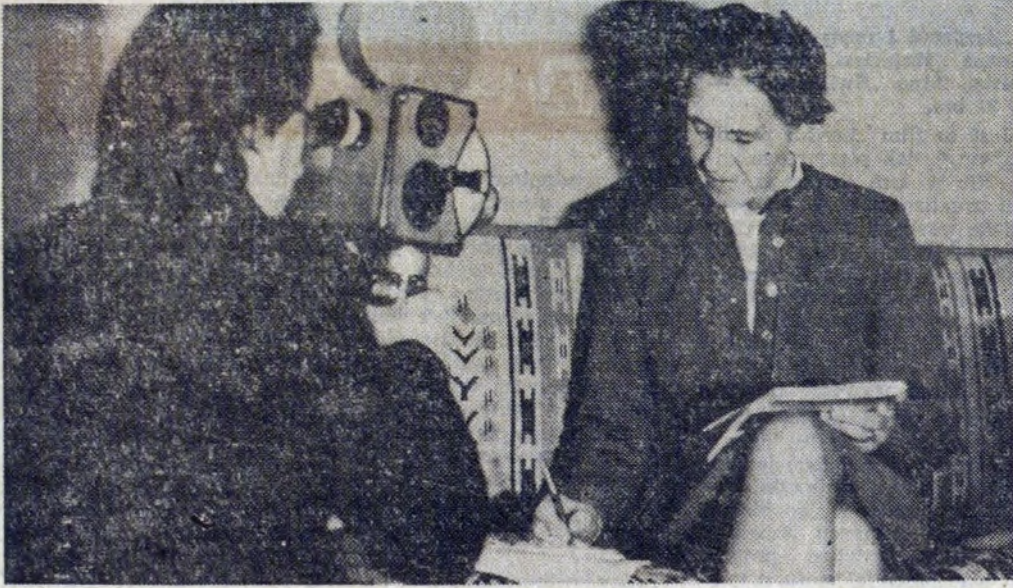
### OCENA NASZEGO UDZIAŁU W RAJDZIE PRZYJAŹNI

We wtorek 16 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Od-









Nasz Amatorski Klub Filmowy odniósł już nie jeden sukces, zdobywając nagrody za realizację ciekawych filmów. Na zdjęciu — Jerzy Ridan z kamerą podczas wykonywania zdjęć do kolejnego filmu.

## Z artystycznym pozdrowieniem

O dobrze pojętej pracy kulturalnej Zakładowego Domu Kultury HiL świadczą najlepiej artystyczne kontakty zespołów wokalo-tanecznych z podobnymi placówkami tego typu za granicą. Nasz folklor już dawno zyskał sobie uznanie wśród zagranicznej publiczności.

Duże zróżnicowanie etnograficzne naszych ludowych piosenek i tańców, powoduje, że każdy występ naszych zespołów na zagranicznych scenach odbywa się przy pełnych kompletach widzów.

Najlepiej mógł się przekonać o tym zespół pieśni i tańca z Domu Kultury HiL, który w sierpniu odbył 14-dniowe tournée po Bułgarii. W programie, na który złożyły się polskie tańce ludowe i regionalne, wystąpił też zespół wokalny „Margaretki”. Trzeba przyznać, że od strony choreograficznej program był bardzo dobrze opracowany, a szczególnie zasługą w tym choreografa Henryka Dudę. Jego wszechstronna znajomość naszego tanecznego folkloru, potrafiła wytworzyć właściwy klimat naszym ludowym tańcom, uwypuklił jego autentyczność i piękno naszej rodzimej kultury tanecznej.

H. Duda nie poprzestaje tylko na opracowaniach folklorystycznych, ale zaszczepia w ruchu amatorskim nowe prądy sztuki tanecznej. Jako nowum należy odnotować fakt powstania „teatru ruchu” czyli połączenie tańca z pantomimą oraz elementami dramatu. Koncepcja chyba słuszna, eksperymentować w ruchu amatorskim należy.

Zespół pieśni i tańca z Zakładowego Domu Kultury HiL gościł w Bułgarii na zaproszenie Domu Kultury huty „Kremikowcy” z Sofii, z którego to zespół folklorystyczny w ramach rewidzycji przebywał w

naszym mieście we wrześniu dając kilka koncertów na terenie Nowej Huty.

Współpracę taką należy uznać za bardzo pożyteczną, stwarza ona możliwość wymiany doświadczeń w pracy ruchu amatorskiego, dopinguje do lepszej i dalszej pracy z młodzieżą, a efekty artystyczne osiągają wyższy poziom.

(mt)

## Dlaczego nie piszą o Nowej Hucie?

W latach sześćdziesiątych zainteresowanie tematem nowohuckim wśród pisarzy osłabło. Nowa Huta znalazła się w okresie stabilizacji i przez to mniej interesowała nie tylko prozaików, ale również reportażystów. Wprawdzie wierny tematowi Lovell nadal penetrował nowohucką rzeczywistość, ale był w jednym z „ostatnich Mohikanów”, których nadal temat nowohucki fascynował. Lovell był zresztą jednym z nielicznych z topniejącej garstki ludzi pióra, interesujących się Nową Huta, który zajmował się jej życiem codziennym. Ci, którzy oprócz niego sięgali do tego tematu, szukali wspomnień. Do takich książek należy wydany w 1972 r. dziennik dr Zdzisława Olszewskiego pt. „Dwa lata w Nowej Hucie”. Autor — lekarz chorób zakaźnych, pracował w Nowej Hucie w latach 1950—53 zwalczając groźne choroby. Prowadził on notatki dotyczące swojej pracy. Okazuje się, że stały się one swego rodzaju dokumentem działalności służby zdrowia w Nowej Hucie w tamtych latach, kiedy to pracowano w warunkach zupełnej improwizacji, w walce z biurokratycznymi przepisami, ale z pełną ofiarnością niosąc pomoc chorym.

W tym samym roku Julian Kawalec opublikował powieść o początkach Nowej Huty pt. „Przeplynie rzeka”. Utwór ten utrzymany w tonie wspomnień, w formie monologu wewnętrznego głównego bohatera, jest również znakomitym świadectwem tamtych czasów. A jednocześnie „Przeplynie rzeka” stanowi dzieło literackie o wysokich walorach artystycznych. Książka otrzymała zresztą nagrodę CRZZ. Autor — znany

### Na odbudowę pomnika Grunwaldzkiego

Koło ZBoWiD przy Zakładzie Stalowniczym przekazało 690 zł na fundusz odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. Datkiem tym — zebrany wśród 33 członków koła — ZBoWiD-owcy obu Stalowal i Wydziału Wlewnic pragną zachęcić inne koła ZBoWiD na terenie HiL do podobnej inicjatywy.

Informujemy, że datki na fundusz odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego należy wpłacać na rachunek: I Oddział PKO Kraków Nr 4-9-997, z dopiskiem „Fundusz odbudowy pomnika Grunwaldzkiego”.

(kg)

### DOM KULTURY NADAL ŚWIECI PUSTKĄ

Plan budowy obiektu kultury w zespole osiedli mistrzejowickich rozbił się jeszcze w okresie, gdy inwestycje towarzyszące nie cieszyły się popularnością. Postanowiono więc chytrze upiec tę pieczęć. Połączono dwie sprawy, część budynku przeznaczono na działalność handlową, a część na działalność kulturalną.

Budowę zakończono kilka miesięcy temu... Podczas gdy pawilon handlowy służy mieszkańcom prawie od początku, przekazania budynku do użytku, to pozostałe pomieszczenia przewidziane jako ośrodek kultury, nadal stoją puste. Najpierw trwały przetargi o lokal. Ostatecznie, w miesiącu maju zdecydowano, że będzie to filia Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina. Od tego momentu, oprócz oczywiście „zabiegów organizacyjnych” nie

### KURSY UNIwersYTETU ROBOTNICZEGO ZMS

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Nowej Hucie zawiadamia, że organizuje kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie techniczne, ekonomiczne i prawnicze, kurs dla fotoamatorów w zakresie posługiwania się sprzętem fotograficznym, obróbki pozytywów i negatywów, wykonywania kolorowych przeźroczki, oraz kurs gry w brydża towarzyskiego.

Szczegółowych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat ZF ZMS HiL telefon 409-14 lub wewn. HiL — 41-66, 42-04 — sekretariat ZD ZMS tel. 419-02 oraz sekretariat UR ZMS Kraków — Nowa Huta os. Młodoci 1 pokój nr 18 tel. 438-90 w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 16—18.

RD

się nie zmieniło. Dom Kultury ziele pustką.

Jak informuje mgr Siatkowska, kierownik Wydziału Kultury, obecnie sprawa utknęła na... meblach. Na wyposażenie budynku, HiL przeznaczyła 1 milion złotych, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” też 1 milion. Są dwa miliony złotych — nie ma mebli!

Już blisko pół roku kultura w os. Złotego Wieku „leży odłogiem”. Dobrze, że przynajmniej jedną z dużych sal udostępniono przedszkolakom. Fakt ten łagodzi jednak tylko w niewielkim stopniu, ostry problemu. Odpowiednie wykorzystanie budynku jest nadal sprawą niezwykle pilną. (R)

### W interesie pieszych i zmotoryzowanych

Podziemne przejście koło dworca krakowskiego rozdzielało ruch pieszych, usprawniając komunikację i gwarantując bezpieczeństwo. Przy budowie przejścia wiele godzin pracowało również nowohuckie, którym marzy się podobna modernizacja skomplikowanego i niewygodnego odcinka przy kombinacie HiL.

Naprzeciw tym marzeniom wychodzi Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. DRN naszej dzielnicy, którego kierownik inż. Jan Krzywda stwierdza, iż opracowuje się projekt tego rodzaju inwestycji a jej realizację uważa za swój „punkt honoru”, licząc na pomoc huty.



### DAR „MOSTOSTALU” DLA NOWEJ HUTY

Nowa Huta otrzymała konstrukcję dla 4 przystanków tramwajowych i autobusowych według projektu Pracowni Centralnego Ośrodka Projektowo-Badawczego Konstrukcji Metalowych w Warszawie, którego oddział mieści się w Krakowie. Ofiarodawcą był „Mostostal” — przedsiębiorstwo, które prowadzi roboty m. in. na terenie Koksowni i Walcowni. Konstrukcje przystanków stanęły w os. Szklane Domy, przy ul. Majakowskiego, al. Lenina i w os. XX-lecia PRL. Ponadto pracownicy bazy sprzętu „Mosto-

stalu” mają przygotować konstrukcję dla przystanku w os. Lesisko. Przystanki posiadają boczne osłony tzw. falochrony, które chronią oczekujących na autobus lub tramwaj — przed deszczem i wiatrem. Pod zadaszeniami ustawione zostały wygodne ławki.

Za ten piękny i jakże potrzebny prezent mieszkańcy Nowej Huty dziękują pracownikom „Mostostalu” i proszą „o jeszcze”. RD

### KINA

SWIT godz. 15 i 19 „W pustyni i w puszczy” produkcji polskiej, doz. od lat 11.

SWIT Mała sala do 20 bm. godz. 15, 17 i 19 „Barwy walki” prod. polskiej, doz. od lat 14, od 21 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19 „Krzyż walecznych” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 25 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19 „Siedzimo skończono — proszę zapomnieć”, produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

ŚWIATOWID od 18 do 21 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Zadrosze i medycyna” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 22 do 24 bm. godz. 16 i 19 „Tylko dla orłów” prod. angielskiej, doz. od lat 14, od 25 do 28 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Dramat zadróżki” prod. włoskiej”, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 18 do 21 bm. godz. 15, 17, 15 i 19.30 „Shalako” prod. angielskiej, doz. od lat 14, od 22 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19 „Dom państwa Borles”, prod. francuskiej, doz. od lat 14, od 25 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19 „Człowiek-orkestra” prod. francuskiej, doz. od lat 14.

SFINKS od 19 do 21 bm. godz. 15.45, 18 20.15 „Gangsterski walc” prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 22 do 24 bm. godz. 16 i 19 „Solaris” prod. ZSRR, doz. od lat 16, od 25 do 28 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Dziewczyna Inna niż wszystkie” prod. angielskiej, doz. od lat 18.

### TEATR LUDOWY

20 bm. godz. 19.15 „A jak królem — a jak katem będziesz”, 21 bm. godz. 19.15 „Cyrylik sewilski”, 22 bm. teatr nieczynny, 23 bm. godz. 11.00 „Zaczarowane kwiaty” (bajka), godz. 19.15 „Cyrylik sewilski”, 24 bm. godz. 10.00 „Zaczarowane kwiaty”, godz. 19.00 „A jak królem — a jak katem będziesz”, 25 bm. godz. 19.30 „Cyrylik sewilski”, 26 bm. godz. 11.00

### BIBLIOTEKA KLUBU „OD NOWA” ZDK HiL

(dawniej Ognisko Młodych) zaprasza

Wypożyczalnia i czytelnia czynne: w poniedziałek 14.30—18.30, wtorek 12.00—16.00, środa 14.30—18.30, piątek 14.30—18.30, sobota 10.00—14.00.

Księgozbiór ruchomy (punkty biblioteczne w wydziałach, hotelach i ośrodkach wczasowych HiL) w poniedziałek, wtorek, środa i czwartek 8.00—14.00.

## CO W TYGODNIU?

„Zaczarowane kwiaty”, godz. 18.00 „Damy i huzary”.

### TELEWIZJA 20—24 BM. PROGRAM I

SOBOTA: 10.00 Dla szkół. 10.30 Jak zabić starszą panią — film. 15.30 Kronika. 15.50 Redakcja szkolna zapowiada. 16.05 Tel. Informacji. 16.30 Dziennik. 16.40 Spotkanie z filmem. 17.40 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie. 18.05 Pr. publicyst. 18.35 Pęgaż. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Teatr Rozrywk. 21.35 Dziennik. 21.50 Sport. 22.00 Jak zabić starszą panią — film ang. 23.30 Program rozrywkowy.

NIEDZIELA: 7.25 Kurs rolniczy. 8.45 Bieg po zdrowie. 9.00 Dla ml. widzów Teleranek. 10.20 Antena. 10.35 W starym kinie. 11.30 Muzy bez etatu. 12.00 Dziennik. 12.15 Prosto z Polski. 12.45 Dla dzieci. 13.45 Piórkami i węglem. 14.10 Losowanie Totolotka. 14.25 Interstudio. 15.00 Wodewil. 15.35 Na łów. 17.00 Dobry dzień — rep. 17.30 Droga do finału. 18.30 Panorama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Kuzynka Bietka. 21.00 PKF. 21.10 Ewa i Małgosia przedstawiają. 21.50 Sport. 22.35 Pr. rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK: 8.20 Pr. aktualny. 16.20 Oferty. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Kronika. 18.10 Rep. film. 18.30 Program rozrywkowy. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Teatr TV: Kaprysy Marianny. 21.30 Prosto z Polski. 22.00 Studio Muzyki Rozrywkowej nr 3. 22.30 Dziennik.

WTOREK: 8.30 Dziennik. 9.30 Kuzynka Bietka. 10.30 Pr. aktualny. 16.15 Kronika. 16.30 Dziennik.

16.40 Rodzina Durtolów. 17.05 Pr. aktualny. 18.40 Występ zespołu „Mazowsze”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Film fabularny. 22.00 Rewia piosenek. 22.30 Dziennik. 22.45 Sport.

ŚRODA: 7.45 Dziennik. 8.40 Film fabularny. 10.00 Dla szkół. 16.15 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.40 Harcerski raport. 17.10 Informacje — towary — propozycje. 17.25 Mecz piłki nożnej Ruch Chorzów — Carl Zeiss (Jena). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Pr. filmowy. 22.15 Balet. 22.50 Dziennik. 23.05 Sport.

CZWARTEK: 10.10 A. Hitchcock przedstawia. 11.05 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 PKF. 17.55 Gramy o telewizor. 18.25 Kronika. 18.45 Kwadrans akademicki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 A. Hitchcock przedstawia. 21.05 Rodzina — pr. publ. 21.35 Ekspres nr 37. 22.05 Informacje — towary — propozycje. 22.25 Dziennik. 22.40 Sport.

PIĄTEK: 10.00 Źródło Egnar — film. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telestora. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.50 Kronika Warszawy. 18.10 Tygodnik Informacyjny Młodych. 18.25 Telekonkurs. 18.30 Konsylium. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Spotkanie z Bernardem Ładyszem. 20.45 Panorama. 21.25 Teatr TV: M. Gogol: „Gracze”. 22.45 Konsylium cz. II. 23.00 Dziennik. 23.15 Sport.

### PROGRAM II

SOBOTA: 17.10 O czym innym. 17.35 Pr. public. 18.05 Koncert w pałacu w Pszczyńcu. 18.50 Świat wczorajszy dziś. 20.15 Słodki smutek — film ang. 21.10 Ludzie nauki. 21.45 Muzyka dla milionów. 22.30 24 godziny.

NIEDZIELA: 15.25 Minerzy podniebnych dróg. 15.50 Historia okręgu. 17.15 Skapani w ogniu. 18.45 Galeria 33 milionów. 20.15 Muzyka dla milionów. 21.25 Spotkanie z Warszawa.

WTOREK: 17.05 Pr. aktualny. 18.40 Slim John. 20.30 Fakdy mówią. 21.20 24 godziny. 21.30 Twarz w twarz — pr. publ. 22.10 Język niemiecki.

ŚRODA: 16.50 Za Odrą — za Łabą. 17.20 Telewizja Młodych. 17.50 Liść klonu — film. 18.45 Język francuski. 20.15 Dwa pokolenia. 20.45 Rolnictwo na świecie. 21.15 24 godziny. 21.25 Teatr Sensacji. 22.25 Slim John.

CZWARTEK: 17.25 Ich wizja świata. 18.00 Leningradzkie melodie. 18.45 Język rosyjski. 20.15 Jazz Jambore. 21.45 24 godziny. 21.55 Źródło Egnar — film. 23.20 Język francuski.

## POGODA

PO BARDZO krótkim babim lecie pogoda stała się jesienna. Prawie cała Europa znajduje się w zasięgu niżów i związanych z nimi frontów. W tej sytuacji napływa nad Polskę bardzo chłodne powietrze polarno morskie, dając początek licznym chmurom i lokalnym opadom. Podobna zmienna pogoda powinna się utrzymać w ciągu kilku najbliższych dni. Temperatura najwyższa będzie się wahać od +6 do +14 st. w dzień i od -2 do +6 st. w nocy. Z chwilą rozbudowania się klina wyżowego pogoda ulegnie poprawie, będzie coraz więcej przejściwie i roz pogodzeń. Możliwy wzrost temperatury o kilka stopni. Rano występować będą mgły i zamglenia.

PROMYK

## Co wiesz o obronie cywilnej i Ludowym Wojsku Polskim?

... pod takim tytułem odbył się konkurs młodzieży szkół średnich i podstawowych z terenu dzielnicy Nowa Huta, zorganizowany w ramach obchodu 30-lecia powstania LWP.

Finał tego konkursu poprzedzony został eliminacjami przeprowadzonymi na szczeblu wszystkich szkół. Ilość uczestników tych eliminacji przekroczyła liczbę trzech tysięcy osób.

Impreza zorganizowana została przez Dzielnicowy Sztab Wojskowy przy współudziale Wydz. Oświaty PDRN i ZD LOK w Nowej Hucie w MDK im. J. Korczaka. Zespół jurorów pod kierownictwem mjr J. Magiery stwierdził, że młodzież wykazała duży zasób wiedzy i bardzo dobre przygotowanie do konkursu.

W kategorii szkół średnich zwyciężył zespół z Liceum Ekonomicznego nr 2 w składzie: G. Ziembła, A. Malkiewicz i H. Hurgal, zdobywając nagrodę główną — puchar przedni Szefa DSzW przed zespołami z

Techn. Elektrycznego i Techn. Gastronomicznego.

Zaś w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podst. nr 140 Wyciąże w składzie: A. Różga, M. Duras i S. Kolasa, zdobywając puchar przechodni Wydz. Oświaty przed zespołami Szkoły Podst. nr 88 i 102. Zwycięskie zespoły otrzymały dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Sztab Wojskowy.

W ramach prowadzonej imprezy zorganizowano wystawę-konkurs na najciekawszą gazetkę o LWP, wartość prac została punktowana przez jury, a łączna ocena za konkurs wiedzy o obronie cywilnej i fotografikę, stanowiła o miejscu zajętym przez poszczególne zespoły szkolne. Dla uczestników wystąpił zespół artystyczny z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 ze specjalnie przygotowanym programem okolicznościowym na 30-lecie LWP.

HALINA MAGIERA



# Kwiaty dla nauczycieli

W sobotę w sali Teatralnej HiL odbyła się uroczystość zorganizowana z okazji Dnia Nauczyciela. Udział w niej wzięli przedstawiciele Kuratorium, KF PZPR i ZF ZMS HiL. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: dyrektor pracy HiL tow. JULIAN OLSZOWSKI, przedst. Kuratorium tow. RYSZARD BĄK, kierownik O-

środku Szkolenia HiL tow. LEOPOLD SUŁKOWSKI. Podczas uroczystości została wręczona nagroda II stopnia Ministerstwa Oświaty i Wychowania mgr TERESIE STYŃ — zast. dyrektora ZSZ HiL. Na akademii w Teatrze Ludowym wręczono jej srebrną odznakę im. Janka Krasińskiego. Otrzymał ją również mgr LEOPOLD SUŁ-

KOWSKI, którego odznaczono także medalem Komisji Edukacji Narodowej. Ponadto kierownictwo huty, w trosce o poprawę warunków socjalnych nauczycieli HiL przydzieliło 4 mieszkania. 40 pracowników Ośrodka Szkolenia Zawodowego HiL otrzymało nagrody pieniężne. Tekst i zdjęcia J. BROZEK



Przy tradycyjnej lampce wina w sali Teatralnej HiL.



Nagrodę Ministerstwa otrzymuje mgr Teresa Styń.



Kwiaty dla nauczycieli. Wręcza je mgr Leopold Sułkowski — kier. Ośrodka.



Przemawia dyrektor pracy HiL mgr inż. Julian Olszowski.

## WYDAWCA WYKONAWCA POLECA: III

Schiller Walter: Język do programowania. PL/I. Wprowadzenie do programowania nowoczesnych urządzeń przetwarzania danych. Nr 54988 (w j. niemieckim).

Podręcznik do nauki programowania urządzeń przetwarzania danych trzeciej generacji w języku PL/I. Książka zawiera najistotniejsze elementy języka PL/I, dając możliwość wykorzystania wszystkich właściwości programowania nowoczesnych urządzeń przetwarzanych danych (multiprogramowanie, zdalne przetwarzanie danych, przetwarzanie katalogów, automatyczne opracowanie błędów przy przerwach programu itp.). Do korzystania z książki czytelnik nie musi posiadać znajomości programowania. Czytelnicy znający języki ALGOL, FORTRAN lub COBOL mają okazję porównania zalet języka PL/I z wyżej wymienionymi językami.

Wunsch Gerhard: Analiza systemu. Cz. I. Systemy liniowe. Nr 54990 II (w j. niemieckim).

Część 1 trzytomowej pracy

dotyczącej zastosowania matematycznych metod w elektrotechnice. Praca składa się z 3 części: systemy liniowe, systemy statystyczne i systemy cyfrowe.

Została opracowana na podstawie wykładów, które autor prowadzi od lat dla studentów elektrotechniki na uniwersytecie technicznym w Dreźnie. Omówiono przykłady zastosowania przekształceń Laplace'a i Fouriera w przestrzeniach jedno- i wielowymiarowych, przekształcenia Laurent'a wzgl. Z. Stieltjesa wzgl. Hilbert'a i inne w zastosowaniu do podstawowych teorii elektrotechniki.

Omówiono wiele przykładów i podano sposoby rozwiązywania zagadnień.

Praca zbiorowa pt.: Analiza i projektowanie obwodów scalonych (w j. angielskim) 54989.

Obszerna praca zbiorowa składająca się z trzech części: Cz. I. Uwagi ogólne na temat obwodów scalonych, Cz. II. Scalone obwody logiczne, Cz. III. Scalone obwody liniowe.

KRYSTYNA CIASŃ

## Anegdoty historyczne

Królowa Eleonora, Austriaczka, żona Michała Korybuta Wiśniowieckiego, nie znała zupełnie polskiego języka. Gdy ją niewiedzący o tym interesanci nagabywali po polsku o protekcję do króla-malżonka, odpowiadała zazwyczaj dla świętego spokoju: molto bene, molto bene (bardzo dobrze).

Zdarzyło się, że król zaciągnął na swój zółd kilka tysięcy kozaków, lecz — jak to często wówczas bywało — zabrakło mu pieniędzy na wypłacenie zółdu.

Zjawiała się więc w Warszawie delegacja kozacka z żądaniem wypłaty zaległości, a nie mogąc się dostać do króla, wtargnęła do królowej, o której sądziła, że na wzór swej poprzedniczki, Marii Ludwiki, okaże się protektorką wojska kozackiego.

Niestety, Eleonora nie rozumiała ze słów przedstawionej prośby. Gdy więc de-

legaci zaczęli w przystępnie rozpaczliwie wołać: myłostywa pani, pozdychamo z hołodu! — otrzymali potwierdzenie: molto bene, molto bene!

\*

Imię pan Adam Kuczyński taką opowiadał rozmowę swoją ze starym chłopem, który doń często na pogadanie przychodził.

— Byłeś Pietrze dzisiaj w kościele?

— Juści, byłem mospanie.

— A co tam na kazaniu ksiądz prawit?

— A prawit, mospanie, że i panowie i chłopci także będą na tamtym świecie w piekle. My myśleli, że służba nasza dla panów kończy się ze śmiercią, a tu pleban powiada nam: musicie służyć i na tamtym świecie, raz wraz podkładając drewno pod kotły, aby waszność panom ciepło było!

(wac)

„Zazdrość i medycyna“ reż. Janusz Majewski, produkcja polska, kino „Światowid“ — do 21 bm.

Jest to film „bardzo przedwojenny“, jak piszą recenzenci. Nic w tym dziwnego, jeżeli zrealizowano go na podstawie powieści Michała Chorońskiego z roku 1932. Książka zresztą szybko stała się jednym z bestsellerów okresu międzywojennego, a kilka jej wydań w Polsce i wiele zagranicą — zwróciły uwagę na młodego wówczas pisarza.

Jeszcze przed wojną były próby przeniesienia tej historii na ekran, dokonał tego jednak dopiero Janusz Majewski. Reżyser wysunął na plan pierwszy wątek romanu Rebeki i prywatnego śledztwa prowadzonego przez jej męża, a także poboczny wątek krawca Golda, który w nadziei zrealizowania swych marzeń o wyjeździe do Ameryki, staje się posłusznym narzędziem w rękach zazdrosnego męża.

Obok trójki popularnych aktorów — Ewy Krzyżewskiej, Mariusza Dmochowskiego i Andrzeja Lapickiego, prawdziwą kreację stworzył Włodzimierz Boruński w roli Golda.

„W pustyni i w puszczy“ reż. Władysław Ślesicki, produkcja polska, kino „Świt“.

Przypomnę, że powieść Henryka Sienkiewicza napisana została w 1911 roku. Miała być przeznaczona dla 14-

### Kącik filatelistyczny

#### DZIEŃ ZNACZKA

Z okazji tegorocznego Dnia Znaczka Pocztowego Polska wprowadziła do obiegu znaczek przedstawiający portret Mikołaja Kopernika wg obrazu M. Bacciarellego. Wartość nominalna znaczka wynosi 4+2 zł. Dopłata 2 zł. przeznaczona jest na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.



### NA SZLAKACH CHWAŁY

(Dokończenie ze str. 6)

cięższe wojenne przeżycie. Kiedy i gdzie to było?

— Jechałem z krótkiego urlopu w Bieszczadach. Wracaliśmy do Czarnego Dunajca gdzie stał mój oddział. Pociąg zatrzymała banda. Penetrowała wagony, rozbijała żołnierzy i oficerów. Cudem uniknąłem wtedy śmierci. A było to w rok po wojnie...

A chwila największej satysfakcji?

— Wiadomość o pokonaniu hitlerowskich Niemiec. Doszła ona do mnie w Szkole Oficerskiej w Krakowie.

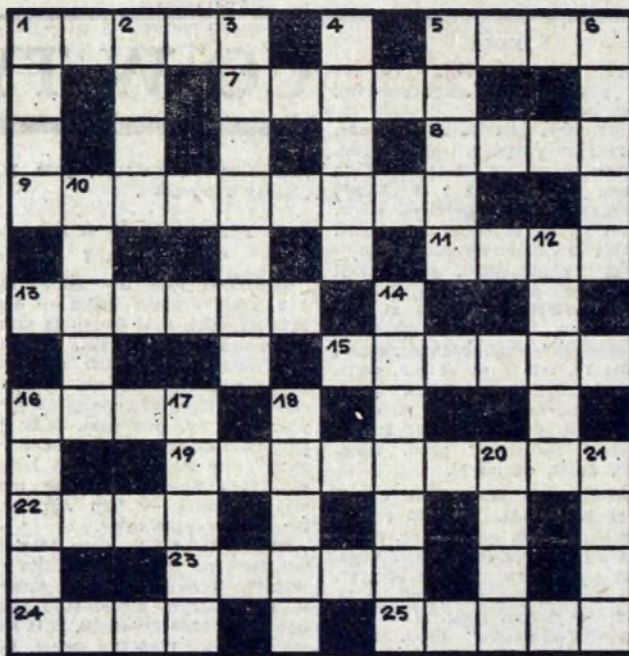
(jd)

### Nowości beletrystyki

Jorge Guzman — „Hiob-Bolh“ — Książka, jako debiut powieściowy została napisana przez chilijskiego pisarza (doktora filologii romańskiej uniwersytetu chilijskiego). Autor napisał wiele opowiadań i esejów, które były drukowane w pismach Ameryki Łacińskiej. PIW, seria KIK, cena 18 zł.

Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe

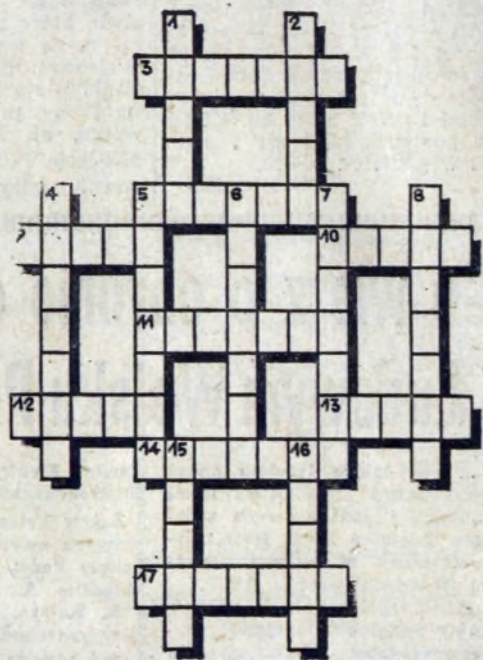
## KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. dzielny wierzchołek, 5. duży port w Algierii, 7. rarytas dla konia, 8. maho-metański duchowny, 9. miasto pow. w woj. poznańskim, 11. rzeka w ZSRR — uchodzi do Morza Ochockiego, 13. chmury-baranki, 15. step w Ameryce Płn., 16. konkurencja lekkoatletyczna, 19. ogół biskupów kraju, 22. do przekraczania, 23. zamek błyskawiczny, 24. jest na szachownicy, 25. religijna uczta pierwotnych chrześcijan.

Pionowo: 1. angielski przemysłowiec filmowy, 2. grobla w morzu, 3. lekka ażurowa tkanina, 4. wnęka w ścianie, 5.

## MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. ozdoba stroju kobiecego z agra-fką pod spodem, 5. przodek (nie żyjący już), 9 strzegł go kastraci, 10. pieczywo — sierp, 11. śledź marynowany zwinięty w rulonik, 12. wielki prawodawca i reformator ateński (ok. 635—560 p.n.e.), 13. zator uliczny, 14. u-dreka, męczarnia, katusza, 17. krochmal.

Pionowo: 1. sztuczne włókno przypominające wełnę, 2. podziałka na przyrządach pomiarowych do odczytywania wartości mierzonej wielkości, 4. nos i przy pogodzie, 5. kolor lub szarłat, 6. część składowa jakiejś całości, 7. tryton, 8. nie ma żony, 15. nie-

wzruszona podstawa, fundament, 16. kamień szlachetny — czerwona odmiana korundu.

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 40 WYLOSOWALI:

1. Maciej Niwiński — os. Centrum C, bl. 10/90, Kraków; 2. Jan Gabrylewicz — ul. Wol-ska 4/300, 30-663 Kraków; 3. Bogumiła Wolfram — os. Zło-tego Wieku 27/71, 31-617 Kra-ków; 4. Stefania Wiewiorowska — Centrum C, bl. 9/93, 31-931 Kraków; 5. Regina Goleniec — os. Szkolne 24/27, 31-977 Kra-ków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą — raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY“  
Adres redakcji: Huta im. Le-nina. Telefony bezpośrednie — 428-99 przez centralę HiL — 446-60 i 401-20 wewn. 48-11 (re-daktor naczelny) 47 69 (sekretarz odpow. redakcji) 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Pra-sa“ w Krakowie, Włocławek L.